

22 bm rozpocznie obrady krajowy zjazd SARP

„Zbudujemy drugą Polskę” — pod tym hasłem obradować będzie krajowy zjazd delegatów Stowarzyszenia Architektów Polskich. Trzydniowe obrady, które rozpoczyna się 22 bm., toczy się będą w sali Filharmonii w Warszawie.

Uczestnicy zjazdu, reprezentujący ponad 5-tysięczną rzeszę architektów zrzeszonych w SARP, wybierają m. in. nowe władze. (PAP)

GWIAZDOS

WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
19
KWIEŹNIA
1972

Wydanie AB/
Rok wyd. XXVIII
Nr 92 (8754)
Cena 50 gr

Możliwość nabycia lokali kwaterunkowych

Rozszerzenie zakresu sprzedaży domów mieszkalnych

Zmiany w publicznej gospodarce lokalami przynosi projekt ustawy skierowanej ostatnio przez Radę Ministrów do łaski marszałkowskiej. Przewiduje on rozszerzenie zakresu sprzedaży przez państwo na rzecz osób prywatnych i spółdzielni mieszkaniowych domów, a także lokali w budynkach wielorodzinnych.

Dotychczasowe przepisy przewidywały, iż państwo może sprzedawać osobom prywatnym domy jednorodzinne, jeżeli powierzchnia ich nie przekracza 110 metrów zaś w przypadku wybudowania ich przed rokiem 1957 — nie przekracza 6 izb.

W miastach istnieje sporo domów o większej od ustalonej wielkości, które mają charakter domów jednorodzinnych. Są one często zajmowane przez jedną względnie dwie spokrewnione rodziny, które niejednokrotnie zgłaszają chęć ich nabycia. Projekt ustawy przewiduje obecnie możliwość sprzedaży tych domów na rzecz rodzin w nich mieszkających a zarazem wyłączenie ich spod publicznej gospodarki lokalami mimo powierzchni większej niż 110 m lub 6 izb. Ponadto mogą one mieć również lokal użytkowy.

Zmiany dotyczą także domów, sprzedawanych spółdzielniom mieszkaniowym. Dotychczas obowiązywała zasada, że budynek mieszkalny można sprzedawać spółdzielni, jeżeli wyrazi na to zgodę co najmniej 80 proc. lokatorów. Nadal przepis ten będzie obowiązywał.

Dokończenie na str. 2

W 80 rocznicę urodzin

Złożenie wienieców na grobie B. Bieruta

W 80 rocznicę urodzin Bolesława Bieruta — wybitnego działacza polskiego i między narodowego ruchu robotniczego, przy jego grobie na Cmentarzu Powązkowskim odbyła się 18 bm. uroczystość składania wienieców. Zgromadzili się tutaj ludzie, którzy przez lata całe towarzyszyli B. Bierutowi w jego walce i pracy. Na wale honorowej stanęli żołnierze WP. Przy grobie — syn B. Bieruta — Jan Chyliński.

Wieniec od KC PZPR złożyli: sekretarz KC — Jerzy Łukasiewicz, członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC — Zdzisław Zandarowski, przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partijnej — Stefan Miśkiewicz. Następnie od NK ZSL delegacja z członkiem Prezydium NK — Witoldem Lipskim, od CK SD — delegacją z członkiem Prezydium, sekretarzem CK — Michałem Grendyssem.

Wieniec w imieniu Sejmu, Rady Państwa i rządu złożyli: wicemarszałek Sejmu — Andrzej Werblan, członek Rady Państwa — Henryk Szafranski, wicepremier — Kazimierz Olszewski, grupa posłów. (PAP)

Prezes Leylanda w Polsce

W dniach 17 — 18 bm. przebywał w Polsce prezes zarządu i dyrektor generalny firmy Leyland — lord Donald Stokes, który przeprowadził rozmowy z ministrem przemysłu maszynowego — Tadeuszem Wrzeszczykiem.

Lord D. Stokes przyjęty został przez wiceprezesa Rady Ministrów — Franciszka Kałma i ministra spraw zagranicznych — Stefana Olszowskiego.

Wicepremier ZSRR w NRF

Delegacja radziecka, na czele której stoi zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Władimir Nowikow udała się we wtorek z Moskwy do Bonn w celu wzięcia tam udziału w pierwszym posiedzeniu wspólnej komisji radziecko-zachodniemieckiej do spraw współpracy naukowo-technicznej i gospodarczej.

Posiedzenie tej komisji zostało wyznaczone na 19 kwietnia.

Strzelanina w Belfascie

W Belfascie, stolicy Irlandii Północnej doszło we wtorek rano do gwałtownej strzelaniny między grupą uzbrojonych osobników, a żołnierzami brytyjskimi. Rzecznik wojskowy podał, że przypuszczalnie pięciu mężczyzn zostało rannych, natomiast żołnierze nie odnieśli obrażeń. Dodał, że Brytyj-

Całodzienna bitwa w pobliżu Hue • Największa liczba nalotów na Wietnam od 1969 r. • Uszkodzono dwa niszczyciele USA

Potyczka morska w Zatoce Tonkińskiej

Agencje zachodnie przekazują w dalszym ciągu informacje o zaciętych walkach w Indochinach i dalszych nalotach amerykańskich na Wietnam Południowy. We wtorek doniosły o potyczce morskiej w Zatoce Tonkińskiej. Rzecznik wojskowy USA w Sajgonie ujawnił, że na wodach zatoki dwie amerykańskie jednostki zostały trafione i uszkodzone przez siły obrony Wietnamu Północnego.



Na zdjęciu: amerykański helikopter zestrzelony w rejonie szosy nr 13 w Wietnamie Południowym. CAF — AP — telefoto

Agencja Reutera powołując się na źródła dobrze poinformowane stwierdza, że były to dwa niszczyciele, które zostały ostrzelane przez kanonierki DRW. Także rzecznik wojskowy USA w Sajgonie potwierdził we wtorek, że uszkodzone zostały dwa amerykańskie okręty „Buchanan” i „Worden”, znajdujące się w Zatoce Tonkińskiej. Podał on, że zginęło dwóch marynarzy USA, a 16 innych odniosło rany.

Z wtorkowych fragmentarycznych doniesień agencyjnych wynika, że w Wietnamie Południowym patriotci kontynuują — trwające już trzy tygodnie — działania ofensywne przeciwko wojskom reżimu sajgońskiego. W poniedziałek doszło do zaciętej całodziennego bitwy w pobliżu miasta Hue położonego w północnej części Wietnamu Południowego. Brak jest informacji na temat przebiegu tych starć. Agencja Reutera podaje, że

Seria ataków oddziałów khmerskich w Kambodży

W Kambodży patriotci khmerscy przeprowadzili we wtorek serię zmasowanych ataków na kluczowe stanowiska sił rządowych we wschodniej części Kambodży. Rzecznik wojskowy w Phnom Penh wyraził zaniepokojenie w związku z zagrożeniem oddziałów rządowych na drodze numer 1 łączącej stolicę Kambodży z Sajgonem. (PAP)

„Apollo-16” w drodze na Księżyc

Mimo usterek w przyrządach lot przebiega normalnie

W poniedziałek wieczorem astronauta amerykańscy uruchomili na 2 sekundy główny silnik pojazdu „Apollo-16”, aby dokonać poprawki toru lotu. Więcej poprawek nie przewiduje się. O godz. 4.00 czasu warszawskiego we wtorek rozpoczęto ponownie, przewidzianą w planie kontrolę członu lądującego. Po kontroli astronauta spożyli posiłek i udali się na spoczynek.

W kilka godzin później w kabinie dowodzenia statku kosmicznego „Apollo-16” zapaliła się lampka kontrolna, co wskazuje na możliwość uszkodzenia w systemie sterowania.

Jak dotychczas nie ustalono jeszcze przyczyny uszkodzenia się izolacji termicznej na burtach członu lądującego. Technicy z firmy Grunman, która wyprodukowała człon lądujący prowadzą obecnie badania, aby przyczynę tę ustalić.

W ciągu nocy z poniedziałku na

w kierunku znajdującej się nieopodal Hue bazy „Bastogne” usiłuje przedrzeć się kolumna wojsk sajgońskich.

Zacięte walki toczą się także w dalszym ciągu m. in. w rejonie sajgońskim. Amerykańskie bombowce strategiczne „B-52” przeprowadziły w nocy z poniedziałku na wtorek pięć ataków na tereny przylegające do miasta An Loc. Zrzuciły one tam na przypuszczalne pozycje patriotów 150 ton bomb. Dowództwo południowowietnamskie utrzymuje, iż miasto od trzech dni znajduje się pod kontrolą wojsk

Dokończenie na str. 2

W Moskwie o rocznicy układu PRL — ZSRR

Ambasador PRL w Związku Radzieckim Zenon Nowak wystąpił we wtorek na zorganizowanej w ambasadzie PRL w Moskwie konferencji prasowej w związku z 27 rocznicą podpisania polsko-radzieckiego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy.

Ambasador Z. Nowak podkreślił ogromne znaczenie układu dla rozwoju gospodarczego, naukowego i kulturalnego Polski. W ub. roku polsko-radziecka wymiana handlowa przekroczyła sumę 2,5 mld rubli. W szerokim stopniu rozwinęły się kontakty w dziedzinie nauki i techniki. Z każdym rokiem rozwijają się więzy kulturalne obu bratnich krajów. (PAP)

Czołowe osobistości w NRF za ratyfikacją układów wschodnich

Nowy manewr opozycji chadeckiej

Sprawa ratyfikacji układów zawartych przez NRF ze Związkiem Radzieckim i z Polską jest nadal w NRF tematem wielu wypowiedzi, apeli i uchwał.

Minister spraw zagranicznych NRF Walter Scheel, podkreślając w przemówieniu wyborczym w Stuttgarcie znaczenie

nie tych układów, oświadczył: nie chodzi o to, by jeden przekonywał drugiego, że jego ustroju społeczny jest lepszy. Nie chodzi o to, by oba ustroje zbliżały się wzajemnie. Chodzi raczej o to, by nie trwonić więcej energii na kontynuowanie „zimnej wojny”, lecz trzeźwo, tam gdzie to jest możliwe, zawierać porozumienia oparte na wzajemnych korzyściach.

We wtorek opublikowano w Bonn apel na rzecz ratyfikacji układów wschodnich, podpisany przez 53 osobistości z dziedziny gospodarki, nauki i kultury. Wśród sygnatariuszy apelu znajduje się m. in. dyrektor generalny zakładów Kruppa, Berthold Beitz oraz znany wydawca hamburski, dr Gerd Bucerius.

Jak oświadczył w poniedziałek wieczór na wiecu w Stuttgarcie zachodniemiecki komisarz EWG w Brukseli, prof. Ralph Dahrendorf (FDP), odrzucenie przez Bundestag układów wschodnich zaważyłoby negatywnie na chęci przystąpienia

Dokończenie na str. 2

Austria za współpracą pokojową w Europie

Socjalistyczna Partia Austrii i rząd austriacki ponownie potwierdzają, iż opowiadają się za zwołaniem ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy. Oświadczenie takie złożył przewodniczący partii, kanclerz Austrii — Bruno Kreisky przemawiając na odbywającym się w Villach zjeździe partii.

Kanclerz Kreisky wypowiedział się także za ratyfikacją układów zawartych przez NRF ze Związkiem Radzieckim i Polską oraz podkreślił wierność austriackiej Partii Socjalistycznej i rządu Austrii zasadzie neutralności, która umożliwia Austrii aktywny udział w rozwiązywaniu problemów pokoju. (PAP)

LOGODA

19 bm. będzie zachmurzenie duże i miejscami opady deszczu. Możliwe lokalne większe przejaśnienia. Temperatura maksymalna od 4 do 12 st. Wiatry słabe i umiarkowane o kierunkach zmiennych.

A. Sadat o sytuacji politycznej i militarnej na Bliskim Wschodzie

W poniedziałek odbyło się pierwsze z serii spotkań prezydenta Sadata z przedstawicielami organów partyjnych, wykonawczych i ustawodawczych. W poniedziałkowym spotkaniu, które odbyło się w siedzibie Socjalistycznego Związku Arabskiego, wzięli udział członkowie KC SZA, członkowie rządu, sekretarze SZA i gubernatorzy poszczególnych prowincji. Spotkanie trwało trzy godziny.

W przemówieniu wygłoszonym na otwarciu posiedzenia prezydent Sadat stwierdził, że egipskie siły zbrojne znajdu-

Poznańscy radiowcy z wizytą w Kaczkach

Miniony poniedziałek pozostał na długo w pamięci młodzieży Technikum Rolniczego w Kaczkach Średnich, tamtejszego grona nauczycielskiego oraz miejscowego społeczeństwa. Tę właśnie miejscowość w powiecie tureckim wybrali sobie na jubileuszowe spotkanie z okazji 45-lecia naszej Rozgłośni poznańscy radiowcy. Przybyli ekipie przewodził zastępca redaktora naczelnego Rozgłośni — Kajetan Kolanowski. W Kaczkach gościli również z tej okazji sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Wojciecki, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMW — Józef Sibiś oraz kierownictwo polityczne i administracyjne powiatu, z I sekretarzem KP PZPR — Jerzym Tomczakiem.

Dziennikarze-radiowcy z redakcji wiejskiej i sportowej zaaranżowali interesujące dyskusje i konkursy na tematy związane z codzienną ich twórczością oraz z tajnikami „zawodowej kuchni”. Na okolicznościowym spotkaniu wręczone zostały indywidualne i zbiorowe honorowe Złote Oznaki Związku Młodzieży Wiejskiej. Odnakę taką otrzymała również Poznańska Rozgłosnia PR.

Finałem imprezy był wspólny koncert, w którym wystąpili artyści radiowi oraz sceny poznańskich, a także przebywający w naszym kraju ze spół australijski. (fb)

Potyczka morska w Zatoce Tonkińskiej

Dokończenie ze str. 1

sajgońskich. Jednakże radio Hanoi ponownie potwierdziło we wtorek, że An Loc zostało wyzwolone przez ugrupowania patriotów.

W Waszyngtonie odbyła się w poniedziałek wieczorem konferencja prasowa prowadzona przez rzecznika prasowego Białego Domu Ronalda Zieglera. Stała ona pod znakiem kontrowersji między dziennikarzami a R. Zieglerem na tle nieujawniania przez Białe Dom motywów działania i zamierzeń w kwestii wojny wietnamskiej.

Pod naciskiem pytań rzecznik Białego Domu przyznał, że decyzja bombardowania Hanoi i Hąfongu została podjęta przez prezydenta USA Richarda Nixona, choć szczegóły tej akcji pozostawiono czynnikom wojskowym. R. Ziegler poinformował o kolejnym spotkaniu prezydenta R. Nixona z ministrem obrony USA Melvinem Lairdem i szefem Kolegium Zjednoczonych Zdobowią admirałem Moorerem. Ziegler zapowiedział, że Nixon będzie podejmował „wszelkie niezbędne kroki dla ochrony wojsk amerykańskich” i dla dopomożenia Wietnamowi Południowemu.

Dowództwo USA w Sajgonie podało we wtorek, że w ciągu ostatnich 24 godzin samoloty startujące z baz lądowych oraz z lotniskowców VII floty dokonały 524 nalotów na Wietnam Południowy. Jest to rekordowa liczba na lotów od 1969 roku.

Amerykański sekretarz obrony Melvin Laird, potwierdził we wtorek na forum Kongresu, że Stany Zjednoczone nadal bojkotować będą obrady paryskiej konferencji pokojowej w sprawie Wietnamu.

Szef Pentagonu postuluje się wzmożoną działalnością sił wywoleńczych w Wietnamie Południowym, jako pretekstem do tego posunięcia. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI ARB
19 IV 1972 Nr 92 (8754)

Wzrost zainteresowania krajem wśród Polonii

U progu sezonu zaawizowało już swe przybycie w okresie maj — wrzesień — ponad 170 wycieczek polonijnych, w których weźmie udział 9,5 tys. osób. Dla porównania przypomnijmy, że w ciągu całego ubiegłego roku odwiedziło kraj ponad 10 tys. uczestników ok. 160 wycieczek polonijnych. A należy dodać, że do polskich biur podróży nie napłynęły jeszcze zgłoszenia wycieczek z szeregu tradycyjnie odwiedzających kraj środowisk polonijnych, takich jak np. Francji, czy Australii. W ub. roku przybyło np. lotami charterowymi z Australii ok. 2 tys. polonijnych turystów — z reguły na wielotygodniowy urlop w Polsce.

Dla charakterystyki tegorocznych przyjazdów warto zaznaczyć, że dodatkowo zapowiedzianych jest 16 lotów charterowych z polonijnymi gośćmi z Kanady oraz 12 — z USA.

Mimo, że polonijni goście przybywają zazwyczaj w maju, odwiedzili już Polskę 2 kilkadziesiąt osobowe grupy wycieczkowe z krajów z NRF. Jedną z nich przebywała w Lubniewicach, a drugą m. in. w Warszawie. (PAP)

Rezygnacja z idei Mao w polityce gospodarczej Pekinu?

Artykuł dziennika „Prawda”

W dzienniku „Prawda” z 18 bm. ukazał się artykuł komentatora agencji TASS, Jurija Kornilowa, pt. „Zygzyki w polityce gospodarczej Pekinu”.

Nawiązując do opublikowanych w Pekinie — po raz pierwszy od 10 lat — danych dotyczących produkcji przemysłowej i rolniczej CHRŁ, z których wynika, że produkcja stali w 1971 r. wyniosła 21 mln ton, a produkcja zbóż 245 mln ton, autor podkreśla, że gospodarka chińska nie zdołała jednak dotychczas przezwyciężyć poważnych trudności, które były następstwem awanturniczej polityki „wielkiego skoku” i „komun ludowych”, a następnie „rewolucji kulturalnej”. Obserwatorzy zagraniczni i ekonomiści uważają zresztą, że twierdzenia propagandy chińskiej na temat „ogromnych zwycięstw” w gospodarce są wyolbrzymione. Podkreślają

Radzieccy lekarze pracują w Bengalii

Dwie grupy radzieckich lekarzy przedstawicieli Związku Towarzystwa Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy ZSRR rozjechały się po wioskach i osiedlach Bengalii w celu udzielenia niezbędnej pomocy lekarskiej miejscowej ludności. (PAP)

Panika w miastach i na drogach

Najsilniejsze od 1843 roku trzęsienie ziemi w Austrii

Najsilniejsze od 130 lat trzęsienie ziemi nawiedziło w niedzielę wiele rejonów Austrii. Epicentrum znajdowało się w okolicy miasta Winer Neustadt, a więc tam, gdzie miało miejsce ostatnie trzęsienie ziemi — 5 stycznia br. Silne wstrząsy wystąpiły także w Burgenlandzie, Dolnej Austrii, Steiermarku i w Wiedniu. Kilkaśet osób zostało rannych, straty materialne są bardzo poważne. Panika ogarnęła wiele rejonów i miast Austrii. Ludzie w po-

Uprowadzenie samolotu CSRS do Norymbergi

Jak poinformowała agencja CTK, we wtorek rano został uprowadzony czeskosłowacki samolot pasażerski, który odbywał regularny kurs na linii Praga — Mariańskie Łaźnie.

Porywacz, grożąc zabójstwem samolotu, bronią palną, zmusił ją do przekroczenia granicy i wylądowania w Norymberdze. Na pokładzie znajdowało się 9 pasażerów.

Zgodnie z porozumieniem zawartym między organami czeskosłowackimi i organami lotnictwa cywilnego NRF, samolot wraz z pasażerami powinien być zwrócony Czechosłowacji. (PAP)

W Radzie Najwyższej ZSRR

Debata nad układem radziecko-zachodnioniemieckim

W Wielkim Pałacu Kremleskim odbyło się w poniedziałek 17 bm. drugie wspólne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych obu izb Rady Najwyższej ZSRR, na którym zakończono debatę nad układem między ZSRR i NRF, podpisanym 12 sierpnia 1970 roku.

Wszyscy zabierający głos w debacie deputowani opowiedzieli się za ratyfikacją układu. W przemówieniach podkreślano, że układ zawiera jasne i niedwuznaczne uznanie i zobowiązanie do poszanowania nienaruszalności istniejących granic w Europie, jest jednym z najważniejszych wydarzeń między narodowych w ostatnich latach.

Znaczenie tego układu — powiedział członek Biura Politycznego i sekretarz KC KPZR, Michaił Susłow — polega przede wszystkim na tym, że jest on przeniknięty troską o zapewne nie pokoju i bezpieczeństwa za równo narodom ZSRR i NRF, jak i innym narodom europejskim. Podpisanie układu przez

stronę radziecką świadczy o nieustannym wcieleniu w życie przez Związek Radziecki leninowskiej zasady pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych; za sady będącej jedną z głównych podstaw radzieckiej polityki zagranicznej.

Komitet Centralny KPZR i rząd radziecki śledzili i śledzą uważnie sytuację w NRF, politykę jej kół rządzących, stale obserwują ewolucję w układzie sił politycznych w tym kraju. Analiza rozwoju wydarzeń w ostatnich latach wykazuje, iż rząd NRF, na którego czele stoi kanclerz Willy Brandt, kieruje się realizmem w ocenie sytuacji w Europie i w polityce zagranicznej uwzględnia dążenie większości mieszkańców swego kraju do zlikwidowania pozostałości „zimnej wojny”. Podpisując układ z NRF wyraził gotowość wniesienia swojego wkładu zarówno w dzieło polepszenia stosunków między naszymi krajami, jak i w sprawę złagodzenia napięcia w Europie — podkreślił mówca.

Oczywiście, przy tym wszystkim nie zapominamy o działalności tych sił w Federalnej Republice Niemiec, które z uporem starają się utrudnić rodzącą się współpracę i dobrosąsiedztwo między Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi; nadal żyją

W drodze do Moskwy

R. Nixon zatrzyma się w Salzburgu

Prasa austriacka i szwajcarska odnotowały wiadomość o tym, iż oprócz podróży do ZSRR planowana jest wizyta prezydenta USA w Polsce. Równocześnie „Die Presse” podaje, iż w drodze do Moskwy prezydent Nixon zatrzyma się 20 maja na terytorium Austrii — w Salzburgu. Lądowanie, to, którego głównym powodem jest potrzeba odpoczynku i aklimatyzacji, związana z dużą różnicą czasu, wykorzystane zostanie dla przeprowadzenia rozmów między prezydentem Nixonem a premierem Austrii B. Kreisky’em. (Interpress)

Rozszerzenie zakresu sprzedaży domów mieszkalnych

Dokończenie ze str. 1

zywał w odniesieniu do obiektów, które liczą powyżej 15 — 20 lokali. Natomiast w domach, które mają do 15 a w wyjątkowych przypadkach do 20 lokali projekt ustawy przewiduje możliwość sprzedaży, jeżeli wyrazi na nią zgodę co najmniej 50 proc. najemców. Tym lokatorem, którzy nie zgodzą się na przystąpienie do spółdzielni rady narodowe zapewnią równorzędne lokale.

Dla uproszczenia sprzedaży wprowadzony zostanie zryczałtowany koszt metra kwadratowego budynku. Będzie on różny w zależności od lokalizacji, wyposażenia i konstrukcji obiektu. Przewiduje się także uwzględnienie stopnia zużycia domu, a należność będzie można spłacać na raty.

Projekt takiej decyzji ma swoje gospodarcze i społeczne uzasadnienie. Dotyczy bowiem sporej liczby domów mieszkalnych, które chociaż niewielkie, były zarządzane przez rady narodowe. Władze terenowe zarządzające wielkim zasobem budynków zajmowanych przez kilkadziesiąt rodzin nie mogły poświęcać należytej uwagi małym obiektom. Tak więc sprzedaż tych domów indywidualnym nabywcom i spółdzielniom mieszkaniowym zwiększy możliwości usprawnienia zarządzania pozostałym zasobem miejskich budynków. Natomiast właściciele indywidualnych oraz spółdzielczych domów i lokali będą bardziej zainteresowani w konserwacji i naświetlaniu ich utrzymaniu.

Nową, zupełnie dotychczas nie stosowaną formą, której

bezsensownymi iluzjami o odwiecie i zmianie granic, występują przeciwko każdemu kroki na drodze do osiągnięcia trwałego pokoju, do utworzenia niezawodnego systemu bezpieczeństwa w Europie.

Rząd radziecki zdecydował się na zawarcie układu z rządem NRF wnikliwie rozważywszy wszystkie te okoliczności. Wierzymy w zwycięstwo sił po koju nad siłami odwetu i wojny — stwierdził Susłow.

Można z zadowoleniem stwierdzić, iż rządy i narody bardzo wielu państw — i to nie tylko europejskich — udzielają poparcia układowi ZSRR i NRF, PRL i NRF oraz wyrażają nadzieję, że będą one ratyfikowane. W akcie tym widzą one krok ku dalszemu umocnieniu pokoju.

Po zakończeniu debaty nad układem, deputowani jednomyślnie zalecili Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowanie układu. (PAP)

Nowy manewr opozycji chadeckiej

Dokończenie ze str. 1

pienia do EWG następnych krajów.

Niewątpliwie — powiedział on — nieratyfikowanie układu wpłynęłoby negatywnie na referendum, zapowiedziane na Norwegii i w Danii w sprawie przystąpienia tych krajów do EWG.

W polemice z bońskim obozem rządowym w sprawie ratyfikacji układów wschodnich CDU/CSU użycio nowego chwytu, który w ostatnich dniach zastrzył kontrowersje.

Pod koniec ubiegłego tygodnia wielu deputowanych CDU/CSU otrzymało anonimowe przesyłki rzekomych fotokopii notatek z 13 rozmów, jakie negocjatorzy zachodnioniemieccy odbyli z przedstawicielami radzieckimi przed podpisaniem układu NRF — ZSRR w sierpniu 1970 r.

Wobec natężonej wrzawy, podniesionej przez prasę spingerowską wokół tych enuncjacji, zabrał głos kanclerz Willy Brandt, który określił te relacje jako „wprowadzające w błąd, fałszujące fakty machinacje”. Rzecznik rządu Conrad Ahlers oświadczył przedstawicielom prasy, że anonimowe przesyłki zawierają jedynie „małe fragmenty” poszczególnych nieautoryzowanych notatek, do tego jeszcze sfałszowanych i niepełnych.

Tygodnik „Der Spiegel” pisze, iż materiały podrucone chadeckim deputowanym są „zrezygnantym montażem”, który ma stworzyć wrażenie, że w rozmowach z przedstawicielami Związku Radzieckiego negocjatorzy bońskiej ulegli „presji radzieckiej”. (PAP)

wprowadzenie przewiduje projekt ustawy, jest sprzedaż lokali kwaterekowych w domach wielorodzinnych. Przewiduje się, iż lokale kwaterekowe w domach wielorodzinnych będą sprzedawane na własność i równocześnie wyłączone spod publicznej gospodarki lokalami. Warunki sprzedaży będą takie same jak przy sprzedaży domów na rzecz spółdzielni mieszkaniowej.

Warto podkreślić, że chociaż ustawa zwiększa możliwości uzyskiwania domów i mieszkań na osobistą własność, zawiąza również stwierdzenie, iż sprzedaż ta ma na celu zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych nabywców i ich rodzin. Przed upływem 5 lat domów tych i mieszkań nie będzie można odstąpić osobom trzecim. (PAP)

Morderstwo w Bojanowie

W nocy z 15 na 16 bm. w Bojanowie, powiat Rawicz, dokonano morderstwa przy ulicy Sportowej 1 w mieszkaniu Podborowskich. Po otwarciu mieszkania znaleziono w nim nie dającą znaku życia Helenę Podborowską (lat 61) i jej męża Piotra Podborowskiego (lat 62).

Odkrycia zbrodni dokonano w niedzielę (16 bm.) wieczorem, kiedy szwagier Podborowskich zainteresował się domostwem. Dochodzenie prowadzi Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej w Rawiczu. (wt)

DAŻĄC DO ŁADU

Estetyka, porządek, a więc i bezpieczeństwo szczególnie przeciwpożarowe — były tematami rozmowy z przewodniczącym Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu — inż. **Jarosławem Pawlickim**. Na początku przewodniczący sięgnął po zdjęcie. Było ich około 700, a każde przedstawiało jakiś szpetny fragment krajobrazu powiatu poznańskiego: pochylony, dziurawy płot, wałająca się szopa, z której dachu zwisały worki z folii (zamiast papy), wysypisko śmieci tuż obok tablicy z napisem: „Składanie śmieci surowo wzbronione”...

Zaniedbania są wieloletnie i ogromne — stwierdził Jarosław Pawlicki — a powstały m. in. w wyniku nie zawsze przestrzeganej racjonalnej koncepcji, samowoli budowlanej (około 300 obiektów „wyrasta” rocznie bez zezwolenia władz budowlanych), niemal rabunkowego eksploataowania wielu nieruchomości, braku powszechnej zamożności do czystości i porządku. W ostatnich latach staramy się energicznie przeciwdziałać, przynajmniej niektórym, tym złym zjawiskom. Od blisko 3 lat porządkujemy tereny budowlane uściślamy ich stan formalno-prawny i rozliczamy się z tymi, którzy wykorzystują działki niezgodnie z ich przeznaczeniem. Wydatnie udało się poprawić estetykę niektórych miast i osiedli, m. p. Stęszew i Pobiedzisk. Obecnie w trakcie realizacji znajduje się interesujący program uporządkowania Swarzędza. Wchodzi tu w grę m. in. przebudowa trasy E-8, modernizacja przyległych ulic, budo-

wa dwóch przejść podziemnych dla pieszych.

— Pod koniec marca br. został powołany w Poznaniu Wojewódzki Komitet Dobrego Porządku, który wskazał na potrzebę natychmiastowego zwiększenia wysiłków zapewnianych poprawie estetyki i ładu. Jaki znalazło to oddźwięk w powiecie poznańskim?

— 4 i 5 kwietnia powstały u nas terenowe odpowiedniki tego komitetu. Nie ma wioski bez komitetu dobrego porządku. Łącznie działa około 1000 aktywistów. Współpracują oni z radami narodowymi i innymi odpowiednimi instytucjami oraz z organizacjami społecznymi. Konkretniej mówiąc, w dniach od 5 do 8 kwietnia członkowie komitetów przeprowadzili przeglądy terenów będących w zasięgu ich działania. Odbyli mnóstwo rozmów z właścicielami i użytkownikami różnych nieruchomości wymagających uporządkowania. Kiedy nie mogli znaleźć wspólnego języka, wydawali zarządzenia uporządkowania. W sumie wydano około 7500 takich zarządzeń oraz wytypowano 300 obiektów — ruder, których rozbórka wymaga pomocy i interwencji władz państwowych. Jesteśmy na to przygotowani: zostali bowiem utworzone specjalne brygady murarskie i zapewniłyśmy dostawę odpowiednich ilości cementu, desek, gwoździ, farb.

Zarządzenia o uporządkowaniu miały być wykonane do 15 kwietnia. Potem następują kontrole sprawdzające i ostatnie zabiegi kosmetyczne, które potrwają do końca bieżącego miesiąca.

— W tak krótkim okresie nie da się jednak usunąć wszystkich zaniedbań...



Inż. **JAROSŁAW PAWLICKI**: „... w powiecie poznańskim porządkowanie nie zakończy się na akcji kwietniowej...”
Fot. — K. Przychodźki

— Oczywiście. Dlatego też po zakończeniu tej doraźnej akcji kwietniowej, chcemy, by komitety działały nadal — na co dzień i długofalowo. Kapitałem w tym działaniu powinien być bogaty dorobek kwietniowej akcji porządkowania. Właściciel rozpropagowanie tego dorobku pozwoli chyba każdemu uzmysłowić sobie, ile dobrego można zrobić wspólnymi siłami.

— Czy w długofalowych planach porządkowania powiatu poznańskiego uwzględnione są problemy turystyczne i motoryzacyjne?

— W najbliższych latach powstaną: stacje obsługi samochodów i stacje benzynowe w Pobiedziskach i pod Stęszewem, a w Tarnowie Podgórnym — motel o 70 miejscach. Pod koniec 1975 roku na 1000 mieszkańców wsi przypadnie 242 m kw. powierzchni sklepów (obecnie 123 m kw.), a na 1000 mieszkańców miast — 459 m kw. (teraz — 240 m kw.). Zostaną zlikwidowane w miastach sklepiki o powierzchni poniżej 40 m kw. Nasze programy przewidują także rozwój gastronomii i usług. Szkoda tylko, że sugestie Prezydium PRN dotyczące budowy rzemieślniczych pawilonów usługowych nie zostały dotychczas podjęte przez samorząd rzemieślniczy.

— Mogę zapewnić, że w powiecie poznańskim porządkowanie nie zakończy się na akcji kwietniowej. Chodzi przecież o to, by nasz powiat stał się efektywną wizytówką Wielkopolski.

Rozmawiał:

MICHAŁ LUCZAK



Włóczęgi wschodniego Wybrzeża od 1990 r. zbierają niesłuchanie obfity plon w postaci szprotów. Codziennie polują na 40 do 60 ton tych cenionych ryb. Na zdjęciu: przekładanie szprotów do skrzynek.

CAF — Ukłejewski

PLASTYKA

W Arsenale: Witz i Petruk

Obie skojarzone ze sobą w salach BWA w poznańskim „Arsenale” wystawy stały się dla piszącego te słowa niespodzianką. Przede wszystkim zaskoczeniem jest duża pośmiertna ekspozycja malarstwa Ignacego Witz.

Rozległa działalność krytyczna oraz popularyzatorska Witz przysłała nam go za życia jako malarza. Nie wystawiał zresztą na przestrzeni ostatnich kilku lat wiele, ale pracował dużo i efektywnie, pozostawiając po sobie spuściznę znaczną, rzeczywiście cenną i wartościową. Przy czym właśnie te prace ostatnie, zamykające już jego drogę twórczą, wydają się w całym chyba jego dorobku najcenniejsze. Za gadkowe, narracyjne kompozycje figuralne z postaciami aktorów, jakiegoś osobliwego tragicomicznego teatru, zyskały w ostatnich latach jeszcze na sile wyrazu, a wpływ sztuki nowej figuracji ożywił i zdyktował paletę kolorystyczną malarza. W sposób najpełniejszy jednak i najsilniej artystycznie wypowiedział się Witz w umożliwiających pełną spontaniczność tworzenia gwaszach, które też sta-

nowią obecnie największą ozdobą wystawy.

Z obrazami Witz dzieli salę „Arsenalu” młody rzeźbiarz poznański Józef Petruk, debiutujący obecnie tą wystawą w naszym reprezentacyjnym salonie wystawowym, po kilku mniej spektakularnych w różnych punktach miasta. Petruk bezsprzecznie jest twórcą ambitnym, bardzo pracowitym i zdolnym, chociaż nie posiadającym nadal jeszcze, wyraźnie skrytaliczowanej, własnej, koncepcji sztuki. To, czego jednak się po nim należy, robi wrażenie, dba o precyzję warsztatu, nie boi się mroźnej rzemieślniczej pracy. Tym, co najbardziej przykuwa uwagę widza na tej wystawie przede wszystkim są zaskakujące co do czystości w samej swej robocie rysunki. Pracom rzeźbiarskim brakuje natomiast nieco jednorodnego, własnego stylu. Na plan pierwszy w tej grupie realizacji wysuwają się metalowe rzeźby konstruktywistyczne, które może nie odkrywają nowych lądów sztuce, (coraz trudniej o to i to nie tylko w rzeźbie), ale realizowane są w sposób przemyślany i konsekwentny.

O. B.

CENNY NABYTEK

W Obornickim jest problem niepełnego zatrudnienia. Chodzi o to, że z powodu braku miejsc pracy w powiecie, wielu mieszkańców miasta i powiatu musi codziennie dojeżdżać do Poznania. Chociaż odległość jest niewielka — bo zaledwie 30 kilometrów — to jednak podróż trwa około 40 minut. Aby więc zdążyć do pracy w poznańskich fabrykach, trzeba wstać o 4 rano, a później wracać do domu pomiędzy 16.30 a 18. W ten sposób dzień staje się krótki nawet latem.

— Kłopoty z zatrudnieniem — mówi sekretarz KP PZPR Wojciech Kłosowicz — mamy w Obornickim już od dawna. Mimo tego, że jest w powiecie kilka dużych zakładów takich, jak Obornickie Fabryki Mebli, zakłady mięsne i drobiarskie, rogozińska „Rofama” i inne, nie możemy zapewnić pracy wszystkim mieszkańcom na miejscu. Do Poznania dojeżdża dwa tysiące osób. Na pracę czeka dalsze półtora tysiąca mieszkańców obornickiego. Brakuje nam miejsc pracy dla kobiet.

BĘDZIE FABRYKA

Wszystko jednak na to wskazuje, że ubiegły rok był dla powiatu przełomowy. 24 lipca 1971 r. zapadła decyzja budowy w Obornikach dużej Fabryki Lekkich Elementów do Budowy Hal Przemysłowych. Zakład zatrudni około 1500 osób, w tym 400 kobiet. Wybudowanie tej fabryki powinno rozwiązać problem zatrudnienia w skali powiatu i to dość szybko. Budowę rozpoczęto jesienią ubiegłego roku. Fabryka podejmie produkcję 1 lipca 1974 r.

Biuro budowy mieści się tymczasowo w kilku pokojach w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. W pokoju oprócz dyrektora Bogusława Borkiewicza zastępuje go zastępca do spraw technicznych — mgr inż. Kazimierz Konieczny. Został on oddelegowany do Obornik z Bystrzyckiej Fabryki Okuć Budowlanych, produkujących elementy budowlane podobne do przyszłych obornickich.

Oglądamy zdjęcia makiet i plany budowy. Dyrektor Borkiewicz mówi:

— Fabryka ta jest dla Obornik dobrodziejstwem: rozwijany zostanie w zasadzie problem zatrudnienia. Inne poz-

tywy są jednak nie mniej ważne. Miasto zyska przy tej okazji szereg obiektów. Fabryka wybuduje 5 bloków mieszkalnych po 50 mieszkań każdy. Budowę pierwszych trzech bloków zakończymy jeszcze w roku 1973. Powstanie też szkoła przyzakładowa z internatem. W roku szkolnym 1974/75 rozpocznie w niej naukę 450 uczniów (pierwsze dwie klasy otwieramy już w tym roku). Zakład partycypować będzie w budowie przedszkola i żłobka. Wreszcie — co najważniejsze — nasza próbną i rozruchową produkcję zamierzamy sprezentować Obornikom na budowę hali widowiskowo-sportowej. Powstanie ona w roku 1974 na terenach przyszłego

Wielkopolski plac budowy

parku miejskiego, pomiędzy ulicą Czarnkowską i rzeką Wełną.

Hala będzie miała wymiary olimpijskie — dodaje nie bez dumy dyrektor Borkiewicz — wreszcie nasza Sparta, która jest czołową drużyną drugiej ligi piłki ręcznej, znajdzie miejsce do gry. Hala w części widowiskowej pomieści 1500 osób. Będzie tam też kawiarenka oraz hotel na 40 miejsc (dotychczas w Obornikach nie ma hotelu!).

JAKA PRODUKCJA?

Nakłady inwestycyjne na budowę wyniosą 616 mln zł, zaś wartość rocznej produkcji osiągnie 820 mln zł. Złoży się na nią 24 tys. ton tzw. słusarki stalowej i 700 tys. m kw. płyt warstwowych, a więc elementów wystarczających do wybudowania około 300 tys. m kw. hal produkcyjnych. Z elementów, które wytwarzane będą w Obornikach budować można m. in. hale produkcyjne, magazyny, budynki inwentarskie dla rolnictwa, pawilony handlowe, hale sportowe. Opracowywane są projekty wykorzystania obornickich elementów konstrukcyjnych do budowy stacji benzynowych oraz domków jednorodzinnych. Koszt takiego domku (łącznie z fundamentami) o powierzchni około 100 m kw. wałby się w granicach 120—130 tys. zł. Ważne to, że tech-

nologia produkcji jest uniwersalna, pozwalająca przestawić się na inny rodzaj elementów konstrukcyjnych. Z elementów podobnych do obornickich wybudowano już w Polsce szereg znanych obiektów: hale sportowe w Katowicach i Koninie, dom handlowy „Sezam” w Warszawie, Zakłady Elektryki Motoryzacyjnej w Sosnowcu itd.

PREZENTUJEMY OBIEKT

Powierzchnia całej budowy jest duża i sięga 30 ha. Przekonuje się zresztą o tym, gdy od strony szosy poznańskiej wjeżdżamy na teren przyszłej fabryki.

Aby przygotować teren, trzeba było m. in. wykarczować 24 ha rzadkiego lasu. Zostało trochę drzew od strony ulicy, a na środku budowy obok przyszłej hali głównej pozostały jeszcze tylko dwie czarne sosny. To unikalne drzewa w Wielkopolsce. — Budowniczymi wspólnie z leśnikami głowią się teraz, jak wykombinować, aby tych drzew nie wyciąć.

Koparki wyrzucają tony ziemi. Spychacze przesuwają ją na inne miejsca. Wytacza się place, na które wkroczą budowlani. Stoi już jeden budynek — to przepomniwnia.

— Najważniejsze teraz jest to — mówi kierownik budowy inż. Ryszard Jeż — abyśmy jak najprędzej mieli na budowie wodę i energię elektryczną. W połowie kwietnia chcemy się z tymi sprawami uporać. Na budowie jest obecnie około 120 pracowników. Generalny wykonawca, którego reprezentuje (Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2) dołoży starań, aby budowę zakończyć w terminie. Już i tak pierwotny cykl inwestycyjny (36 miesięcy) został skrócony do 27 miesięcy, ale wydaje mi się, że przy dobrej robocie możemy jeszcze trochę podgonić.

Dobra organizacja inwestycji i duże tempo budowy, utwierdzają mnie w przekonaniu, że termin ukończenia budowy zostanie dotrzymany a nawet skrócony. W ten sposób w połowie roku 1974 skończy swój żywot „obornicki problem zatrudnienia”. Chętni będą mogli podjąć pracę na miejscu. Dla wielu skończy się uciążliwe dojazdy do Poznania.

MAREK PRZYBYLSKI

W 29 rocznicę powstania w Getcie Warszawskim

29 lat temu, 19 kwietnia 1943 roku rozpoczął się ostatni, tragiczny rozdział dziejów getta warszawskiego. 16 lutego 1943 r. Himmler skierował do wyższego dowódcy SS i policji w Generalnej Gubernii gen. Kruegera zarządzenie o pełnej likwidacji getta warszawskiego: „... należy doprowadzić do tego, aby przestrzeń mieszkalna przeznaczona dotychczas dla 500.000 podludzi, absolutnie nie nadająca się dla Niemców, zniknęła z powierzchni ziemi i aby zmniejszone zostało milionowe miasto Warszawa, będące zawsze niebezpiecznym ogniskiem rozkładu i powstania”. Plan „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej” opracowany był już jesienią 1939 roku.

W momencie wybuchu powstania w getcie znajdowało się już tylko około 65 tys. Żydów. Z blisko pół miliona obywateli polskich pochodzenia żydowskiego, zamkniętych w getcie od jesieni 1940 roku, ponad 310 tys. wywieziono latem 1942 roku do obozów zagłady w Oświęcimiu i Treblince, dziesiątki tysięcy wymarły z głodu i chorób. Gdy nadeszła godzina ostatecznej likwidacji, jego bojownicy zdecydowali, że nie oddadzą życia bez walki.

Mimo szczelnej izolacji, jaką hitlerowcy otoczyli getto, kontakty z polskim ruchem podziemnym istniały. Istniały też w getcie komórki Polskiej Partii Robotniczej i współdziałające z nimi grupy lewicowe.

Powstanie nie miało od początku szans na zwycięstwo. Nie była to jednak walka o życie. Bezprzykładny w swym bohaterstwie zryw bojowni-

ków getta był przede wszystkim zrywem w obronie podeptanych przez hitlerowców najwyższych wartości ludzkich, najbardziej dramatycznym i tragicznym protestem przeciw bestialstwu i niszczeniu godności ludzkiej, świadectwem, że nawet w sytuacji beznadziejnej i ostatecznej prawdziwą miarą człowieczeństwa jest walka, a nie bierne poddanie się losowi.

Mimo usiłowań hitlerowców, aby odizolować powstanie w getcie i uniemożliwić pomoc powstańcom, walka o ocalenie resztek ludności żydow-

największy i najdłużej trwający akt zbrojnego oporu na terenach okupowanych. Nieustająca walka zbrojna narodu polskiego odezwała się echem w getcie... Żydowskie bojowniki zatknęli na jednym z broniących się domów biało-czerwony sztandar. To symbol, że walka nasza jest wspólna”.

Tragedia getta rozgrywała się na oczach całego świata. Mimo dramatycznych apeli o pomoc do państw alianckich i do światowych organizacji żydowskich, społeczeństwo polskie pozostało jedynym, które pospieszyło na pomoc walczącym powstańcom. Pomoc ta

przez mury — większość z nich znalazła się później w szeregach walczącej partyzantki.

Wobec niemożliwości zdobycia getta frontalnym atakiem hitlerowcy postanowili zniszczyć je ogniem. Podpalano systematycznie dom po domu. Walki toczyły się w bunkrach i na gruzach płonących budynków. 8 maja hitlerowcy trafili na bunker, w którym przebywał sztab Żydowskiej Organizacji Bojowej z jego dowódcą, M. Anielewiczem. Był to ostateczny cios zadany powstaniu. Odtąd zaczęło się już tylko systematyczne niszczenie dzielnicy żydowskiej. Z przeszło pół miliona żydów z tu z całej Polski Żydów nie ocalał prawie nikt.

Mimo hekatomb ofiar powstanie w getcie warszawskim miało doniosłe znaczenie moralne i polityczne. Wkrótce potem wybuchły zbrojne zrywy w gettach Białegostoku i innych miast. Nasiliły się działania partyzanckie. Przed Powstaniem Warszawskim było to największe wystąpienie zbrojne na ziemiach polskich w czasie okupacji. Ukazywało ono niezłomną wolę walki i solidarność w walce z hitlerowskim faszyzmem. Ludzie, którym odebrano prawo do życia, prawo do człowieczeństwa, w tej ostatniej, nierównej i beznadziejnej walce udo wodnili, że są to wartości, których przekreślić nie można.

Spółczesność polska czerpie pamięć bojowników getta. W każdą rocznicę zapalają się znicze przed pomnikiem Bohaterów Getta. Są one świadectwem wiecznej pamięci o wspólnej walce z faszyzmem.

HALINA ŻEGLICKA

Ten jest z ojczyzny mojej...

skiej toczyła się po obu stronach muru. Już we wrześniu 1942 roku z inicjatywy Zofii Kossak i Wandy Filipowiczowej podjął działalność Tymczasowy Komitet Pomocy Żydom. W grudniu tego roku został on przekształcony w Radę Pomocy Żydom, która działała aż do końca okupacji hitlerowskiej przy współudziale organizacji polskiego podziemia.

Wybuch powstania w getcie społeczeństwo polskie przyjęło jako dalszy ciąg walki zbrojnej, podjętej już we wrześniu 1939 roku.

W maju 1943 roku „Gwardzista” — organ Gwardii Ludowej — pisał: „Bohaterski opór warszawskiego getta trwa już miesiąc. Jest to

szła różnymi drogami, wielu Polaków przypłaciło ją życiem. Już w pierwszych dniach powstania oddziały dywersyjne Armii Krajowej podjęły próbę przebicia się przez mury getta w rejonie Bonifraterskiej i otworzenia drogi ucieczki więźniom getta. 20 kwietnia 1943 roku oddziały specjalne Gwardii Ludowej zaatakowały stanowiska ogniowe hitlerowców, w dwa dni później dokonały kilku akcji na terenie stolicy, dążąc do odciągnięcia sił walczących w getcie. 23 kwietnia na rozkaz pułkownika Montera oddziały Kedywu dokonały kilku akcji na posterunki w pobliżu getta. Dzięki nim część powstańców i ludności cywilnej zdołała się przedrzeć

W Pątnowie lepiej

Rozbudowa Elektrowni w Pątnowie o dwa dodatkowe zespoły prądowców o mocy 200 MW każdy, jest zaliczana do inwestycji o szczególnie ważnym znaczeniu dla gospodarki narodowej. Tymczasem sytuacja jest niepokojąca. Jeśli budowa „Pątnowa” przebiegała stosunkowo sprawnie i szybko, to jej rozbudowa — kuleje od początku. W ubiegłym roku „Energo-blok” nie wykonał wszystkich zaplanowanych robót przy wznoszeniu hali dla dodatkowych turbozespołów. Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych z Wrocławia opóźniło roboty przy wznoszeniu komina-kolosa, a „Hydrobudowa 7” opóźniła szereg robót wodnych i ziemnych.

W sumie roczny plan robót budowlano-montażowych został wykonany zaledwie w 50 procentach, a plan zakupów sprzętu — w 80 procentach. Całość budowy zdołano zaawansować zaledwie w 14,2 procentach. Gdyby takie tempo miało trwać dłużej, to rozbudowa Elektrowni trwałaby 7 lat.

Najpopularniejszym lekarstwem na świecie jest stary, pocziwa aspiryna. Lu dzie zażywają olbrzymie ilości tego leku, lecząc nie tylko przeziębienia, ale również inne dolegliwości, nawet... kaca. Roczna produkcja aspiryny wynosi 1 milion kilogramów, bijąc tym samym rekord wśród innych leków.

Również w Polsce aspiryna jest bardzo popularna, podobnie jak witamina C. Czy zawsze jednak zażywając leki kierujemy się zdrowym rozsądkiem?

Polska znajduje się na jednym z ostatnich miejsc w Europie, jeśli chodzi o spożycie świeżych owoców i warzyw, natomiast witaminy w tabletkach łyka się tu bez opamiętania. Samej tylko multivitaminowej zjada się rocznie ponad ćwierć miliarda tabletek.

Łykanie środków nasennych, uspokajających czy popularnych tabletek przeciw bólowi głowy przybiera wręcz rozmiar ry lekomanii. Tych ostatnich zjada się w Polsce rocznie aż 854 mln sztuk! Mimo ostrzeżeń lekarzy, środki te są nadal zbyt łatwo dostępne i sprzedawane bez żadnych ograniczeń, nawet w kioskach z prasą. A przecież każdy lek, używany bez potrzeby i kontroli lekarza, częściej może szkodzić niż pomagać.

W kraju jest ponad 2,5 tys. aptek i blisko 3 tys. punktów

W tej sytuacji generalny wykonawca: Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu „Energo-blok”, dopingowany przez władze partyjne i gospodarcze, już w grudniu przygotowywał się do odbioru zaległości w 1972 roku. W tym samym kierunku działali podwykonawcy. Zmobilizowane załogi podjęły szereg zobowiązań, a dzięki wyjątkowo łagodnej zimie, mogli szybciej zacząć je realizować, niż przypuszczano.

Po pierwszym kwartale wydać rezultaty przygotowywanej ofensywy. Brygady „Energo-bloku” przekroczyły rozszerzone operatywnie zadania marca o 11,5 proc. Brygady „Energo-montażu” — o 146 proc. Znaczący postęp poczyniono na innych frontach robót i w zakupach. Lecz wszystkich opóźnień nie udało się odrobić. Pojawiały się już nowe kłopoty. Producenti wyposażenia nie dostarczyli w porę odgazowacze wody zasilającej, niektórych elementów konstrukcji kotła i specjalnych materia-

łów do obmurowywania kotłów. Brak tych elementów znacznie zahamował tok robót.

Nie wykonywał też swych kwartalnych zadań ekipy niektórych przedsiębiorstw współpracujących w rozbudowie Elektrowni. Przyczyny były różne. Na przykład brygady „Termoizolacji” weszły na plac budowy zbyt późno i z niepełnym rozeznaniem zarówno dokumentacji jak i stopnia trudności robót. Wrocławscy budowniczy komina za późno zabrali się do montażu komabajnu betonującego komin, a przy tym brakowało im niektórych gatunków kruszywa. Planowe sumy pieniędzy wydali, lecz efektów rzeczowych nie osiągnęli.

W sumie, roczny plan robót przy rozbudowie Elektrowni w Pątnowie został wykonany w I kwartale zaledwie w 14,5 proc., podczas gdy były szanse zrealizowania go przynajmniej w takim samym stopniu, jak na innych priorytetowych budowlach (średnio w Wielkopolsce równa się to 29,7 proc.).

Czy podobna szansa powtórzy się w następnych miesiącach? Miejmy nadzieję, że tak, i że tym razem, budowniczy „Pątnowa” tę szansę w pełni wykorzystają.

P. Ch.

Eksport polskich leków dwukrotnie przewyższa import

aptecznych. Pracuje w nich 23 tys. osób, w tym ponad 7 tys. dyplomowanych farmaceutów. Personalnie aptek dwój się i troi, by zaspokoić rosnący apetyt na leki.

W ciągu ostatniego dziesięciolecia nastąpił blisko trzykrotny wzrost zużycia leków, przy czym wydatki na leki osób ubezpieczonych było około trzykrotnie wyższe niż nie ubezpieczonych. W związku z obciążeniem ubezpieczeniami ludności wiejskiej (od 1 stycznia br.) należy liczyć się z dalszym wzrostem zapotrzebowania na leki. (Rencisze w Polsce otrzymują leki bezpłatnie, a osoby ubezpieczone, tzn. pracujące, placą tylko 30 proc. wartości leku). Czy krajowy przemysł farmaceutyczny poddał temu zapotrzebowaniu?

W tej pięcioletniej historii produkcji musi być o 70 proc. wyższy i nie może odbić się ujemnie na eksporcie.

Statystyczny Polak wydaje obecnie na lekarstwa 300 zł rocznie; najwięcej mieszkańcy stolicy — 722 zł na osobę, najmniej mieszkańcy woj. białostockiego — 194 zł. Duży

wzrost zapotrzebowania na leki uzasadniony jest głównie nasileniem się zachorowań na typowe choroby cywilizacji: nerwice i choroby serca oraz starzenia się społeczeństwa i wzrostem typowych chorób wieku starczego. Do najpopularniejszych należą leki przeciw schorzeniom gastrycznym i przeciwréumatyczne. Zjednoczenie Przemysłu Farmaceutycznego „Polfa” wytwarza ponad 200 różnych specyfików. Eksport wyrobów farmaceutycznych, rozpoczęty w 1958 roku, jest pomyślny, prawie 2,5-krotnie przewyższa on import. W kraju produkuje się nie tylko klasyczne leki z grupy salicylanów, sulfonamidów i antybiotyków, ale również duży asortyment leków hormonalnych, psychotropowych oraz działających na układ krążenia. Można śmiało powiedzieć, że polskie leki „zawojowały” świat; idą na eksport np. do Szwajcarii. Polski przemysł farmaceutyczny, będący przed wojną prawie w powijakach, dziś znajduje się w pierwszej dekadzie krajów świata.

(Interpress)

ZAWINIŁA NIE TYLKO SUSZA

Woda jest niezbędnym składnikiem naszego życia codziennego. Zdajemy sobie z tego sprawę dopiero wtedy, gdy zaczyna jej brakować. Ostatnie kłopoty w tym zakresie dały się poznać szczególnie we znaki. Często uszkodzenia magistrali i urządzeń, brak odpowiednich zapasów wody w wodociągach nasuwa rozmaite refleksje.

Ale woda dla miasta to nie tylko sprawa urządzeń. To także zasoby, z których się ją czerpie. Dotychczas mówiło się o ich bogactwie, a tu nagle argumentuje się obecne zakłócenia w dostawie wody głównie ubóstwem jej zasobów. Prawdziwość tego zdają się potwierdzać coraz częstsze sygnały i narzekania na brak wody w innych miastach. Co wobec tego stało się z naszymi zasobami wody? Jak się one obecnie kształtują?

Na ten temat rozmawiamy z doc. dr. hab. Michałem Żurawskim i mgr. Alfredem Kaniewskim z Zakładu Hydrografii Instytutu Geografii przy Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

M. Żurawski: — W okręgu Poznania dysponujemy głównie dwoma poziomami wodonośnymi: tak zwanego piętra czwartorzędowego (są to wody najniższe, do nich należą również wody podziemne doliny Warty) i trzeciorzędowego miocenowego, (na tym poziomie bazują indywidualne ujęcia przemysłowe). O poziomach głębszych niewiele jeszcze wiemy.

Jeśli chodzi o bogactwo tych zasobów, to w całej Wielkopolsce są one raczej wystarczające. Według naszego rozeznania, winny one wystarczyć tak że dla Poznania. Należy również sądzić, że owe wspomniane już wody trzeciorzędowe i czwartorzędowe powinny pokryć nasze przyszłościowe potrzeby. W tym jednak przypadku bardzo istotną rolę odegra sterowanie i gospodarka tymi zasobami. Należy zwrócić szczególną uwagę na czystość wód.

„GŁOS”: — Jednak sytuacja nie musi tak optymistycznie wyglądać, skoro mówi się coraz częściej o stałym obniżaniu się lustra wód podziemnych. Całą winę za ten stan rzeczy zrzucą się na trwającą suszę. Jaki ma ona wpływ na zasoby wodne?

A. Kaniewski: — Susze wpływają na zanik wód powierzchniowych i obniżenie się zwierciadła wody pierwszej warstwy wodonośnej. Te poziomy są bardzo wrażliwe na każde zmiany klimatyczne, szczególnie na suszę. Tegoroczna zima była nietypowa, w bieżącym roku długo nie było opadów atmosferycznych. Nie ma więc naturalnych zasobów retencji śnieżnej. Rok 1971 był także rokiem suchym, okres posuchy przedłużył się więc.

M. Żurawski: — Z naukowego punktu widzenia susze są normalnym zjawiskiem przyrodniczym, dosyć częstym na naszych terenach. Występują one głównie latem, ale ich przyczyną jest przede wszystkim brak opadów atmosferycznych. Na terenie Wielkopolski zjawisko suszy jest bardzo odczuwalne, szczególnie w ostatnich latach. Powodem tego jest bardzo duże zapotrzebowanie na wodę.

Wyższe temperatury zwiększają jeszcze parowanie wody i wytwarzają tzw. suszę atmosferyczną. W tym czasie rozpoczyna się zanik lub obniżenie wód w rzekach (brak głównego źródła zasilania). Dalszy, długotrwały brak opadów i intensywne parowanie powoduje zmniejszenie się wilgotności glebowej, czyli tzw. suszę glebową. Dalsze utrzymywanie się okresu bezopadowego prowadzi do obniżenia zwierciadła wód podziemnych, zmniejszenie do minimum stanu wód w rzekach, braku wody w poszczególnych studniach. Jeżeli obniżenie wód podziemnych osiągnie poziom poniżej koryta rzecznej, występuje zupełny brak wody na danym odcinku rzeki. Okres ten można określić jako suszę hydrologiczną. Odwracalność pogłębionej suszy hydrologicznej może trwać dłuższy okres.

„GŁOS”: — Z jakiego rodzaju suszy mamy obecnie do czynienia?

A. Kaniewski: — A także środki chemiczne, stosowane do walki ze śniegiem. Sól — to nie tylko sprawa obuwia samochodowego. To przede wszystkim sprawa drzew, które rosną dziesiątki lat i lasów, dla których wzrostu potrzeba nie raz setek lat.

„GŁOS”: — Jaka jest więc rada? Zużycie wody będzie przecież coraz większe?

M. Żurawski: — Przede wszystkim trzeba realizować nacelną myśl prawa wodnego, która w skrócie brzmi: eksploatacja wód powinna być taka, aby nie naruszyła naturalnego obiegu przyrodniczego. Społeczeństwo nie powinno więc dopuszczać do bezmyślnego marnowania cennych zasobów wodnych.

Należy też jak najszybciej zbudować na Warcie zbiornik retencyjny, który zatrzyma całą falę powodziową, która zasilać będzie rzekę wtedy, gdy będzie brakowało w niej wody. Uniknie się w ten sposób uciążliwej w skutkach amputacji wahań stanu wody w rzecze.

I na koniec uwaga. Takie miasto jak Poznań powinno mieć przynajmniej trzy ujęcia wody z różnych źródeł.

Rozmawiała: WANDA NAROŻNA

Modernizacja Odry nabiera tempa

Rozpoczęte w ubiegłym roku wielkie roboty hydrotechniczne na górnym i środkowym biegu Odry związane z regulacją koryta rzeki oraz jej lepszym przystosowaniem do żeglugi w systemie zewidy pchanych nabierają tempa.

Niemal wszystkie roboty hydrotechniczne przewidziane do roku 1975 skoncentrowane będą pomiędzy 100 (Koźle) a 450 (Nowa Sól) kilometrem biegu rzeki. M. J. wykonana zostanie mechanizacja i elektryfikacja kilkunastu kilometrów koryta będą pokryte wymi ścianami cementowymi. Przed wszystkimi słuzami na środkowym biegu Odry wybudowana zostanie tzw. kierownice — rzeka wielkich pali ułatwiająca manewrowanie przy wejściu do słuz dżigami na ponad 100 metrów zestawami pchanymi. Stare jazy w rejonie Koźla i Januszkowice, a także w rejonie Wrocławia będą budowane i zmierzające. Zapewni to regulację przepływu wody oraz prawidłowe zasilanie wód koryta starej Odry.

Plany przewidują, że rezultatem prowadzonej obecnie modernizacji Odry będzie zwiększenie jej przepustowości żeglugaowej z 3 mln ton ładunków rocznie obecnie do 8 mln ton ładunków w 1975 r. Wyduży się także system nawigacyjny. (PAP)

21 marca 1522 r. na zjeździe Stanów Pruskich w Grudziądzu Mikołaj Kopernik przedstawił traktat pt. „De aestimatione monetarum” („O szacunku monety”) — przedstawiając w nim — w sposób odmienny niż poprzedni pisarze i praktycy — istotę, funkcję i rolę pieniądza. Posługując się przykładem monety pruskiej, ukazał w jaki sposób, na skutek fiskalnej polityki władców, pieniądz staje się gorszy. Traktat zawierał jednocześnie praktyczne wskazówki dotyczące realizacji reformy monetarnej.

Jak podkreśla badacz zagadnienia, dr Stefan Cackowski z Torunia, reforma taka była potrzebna w państwie polskim. W stosunkach monetarnych panował w owym czasie chaos, spowodowany przede wszystkim przez niejednolity system pieniężny (koronny, liwski, pruski, krzyżacki), kursowanie w obiegu różnych monet krajowych i obcych, decentralizację emisji monet. Po głębił się proces „spodłaniania” monet, czyli zmniejszania w nich ilości kruszcu, a zatem obniżenia ich realnej wartości. Sytuacja ta, bardzo niedogodna w okresie wzrastającej roli pieniądza w życiu gospodarczym była hamulcem w rozwoju stosunków towarowo-pieniężnych. W wielu kręgach społeczeństwa i w kołach rządzących istniało zatem dążenie do ujednolicenia tej sytuacji przez ujednolicenie systemu pieniężnego w państwie i wprowadzenie dobrej wartościowej monety. Nacisk

o bozu reformy i króla spowodował, że Stany Pruskie na swych zjazdach podjęły dyskusję na ten temat i poleciły kanonikowi warmińskiemu — Mikołajowi Kopernikowi, przygotowanie wnioskowego studium o stanie monety i o sposobach jej zreformowania.

Kopernik zajął się badaniem spraw monetarnych już wcześniej. W 1517 r. przygotował krótki szkic pt. „Medietata” („Rozmyślenia”), a w 1519 r. szerszą rozprawę „Modus cudendi monetam” („Sposób bicia monety”), którą w nowej redakcji, zatytułowanej „De aestimatione monetarum” („O szacunku monety”) przedstawił na zjeździe w Grudziądzu.

PRAWO ZŁEGO PIENIĄDZA

W traktacie swym genialny astronom i matematyk — wywodzi prof. dr Marian Biskup — przenosił metodę naukową z badań zjawisk przyrody na zjawiska społeczno-gospodarcze. Wykorzystał tu zarówno dorobek myśli ekonomicznej o pieniądzu i historyczną wiedzę o stosunkach monetarnych w Prusach, jak również swoje doświadczenia zdobyte w działalności gospodarczej, zwłaszcza na stanowisku administratora dóbr Kapituły Warmińskiej, kiedy to musiał stykać się na co dzień z problemami pieniężnymi.

Kopernik traktuje pieniądz, jako czynnik wyłącznie ekonomiczny, a źródło jego wartości dostrzega tylko w za-

Mikołaj Kopernik — reformator monety

wartym w nim kruszcu (srebrze, złocie). Jest zatem zwolennikiem tzw. teorii materialistycznej lub substancjonalnej. W traktacie swym sformułował ważne prawo ekonomiczne tzw. prawo złego pieniądza, według którego dobra moneta jest w obrocie wypierana przez złą i ulega wywrotowi na przekucie lub dla celów handlowych. Prawo to przypisane zostało później Tomaszowi Greshamowi, angielskiemu pisarzowi ekonomicznemu z połowy XVI w. Dla zarządzenia zła Kopernik proponował wycofanie z obiegu złej monety oraz wprowadzenie jednolitego pieniądza (srebrnego) dobrej wartości, wybijanego w jednej tylko mennicy w Prusach Królewskich pod ich stemplem i w ich imieniu. Samo wybijanie monety nie powinno przynosić jednak żadnego zysku.

Poglądy Kopernika nawiązywały do postępowych teorii ówczesnej ekonomii z czasów Odrodzenia i stanowiły wyrazny wyłom w panujących wówczas w Prusach Królewskich (i krzyżackich) zapatrywaniach. Odpowiadały interesom zwłaszcza ludności wiejskiej i uboższej miejskiej oraz posiadaczom ziemskim. Nowoczesny postulat scentralizowania wybijania nowej monety i pozbywania wielkich miast pruskich dochodów z prawa menniczego, z góry budzić musiał ich sprzeciw... Udowadniając w swym traktacie — dodaje wspomniany już S. Cackowski — że wartość monet powin-

na zależeć od wartości zawartego w nich kruszcu i od wydatków mennicznych (także pracy), wyraził Kopernik krytykę średniowiecznych teorii monetarnych — tzw. dominialnej i nominalistycznej przyznających, władowi prawo dowolnego określania wartości monety i ciągnięcia zysku z ich emisji.

1 GROSZ POLSKI = 3 SZELĄGI

Pod wpływem postulatów pośła króla Zygmunta I, biskupa wrocławskiego Macieja Drzewieckiego, o potrzebie wprowadzenia jednolitej monety królewskiej na terenie całej Rzeczypospolitej — Kopernik dodał w Grudziądzu do swego traktatu jeden bardzo ważny postulat: zrównania wartości monety Prus Królewskich z monetą koronną. Zaproponował relację: 3 szelągi pruskie za 1 grosz polski. Ujednolicenie monety widział w odniesieniu do całych Prus Królewskich i krzyżackich. Zazna- czył w ten sposób swe obywatelskie stanowisko, jeśli chodzi o sprawę podległego stosunku krzyżackiej części Prus do Polski.

Projekty Mikołaja Kopernika uwzględnione zostały tylko częściowo w reformie pieniężnej przeprowadzonej w 1528 r. według wzorów koronnych. Wprowadzono jednolity system w całych Prusach i dostosowano go do ogólnopolskiego, zrównując pod względem wartości odpowiednie jednostki monetarne pruskie i koronne

(denary, grosze). Przyczyny nie zrealizowania innych postulatów kopernikowskich badacze upatrują w tym, że godziły one w uprawnienia mennicze i fiskalne władcy...

✱

Zapamiętanie na pieniądź stanowiły część składową ekonomicznych poglądów autora „O obrotach ciał niebieskich”. Sprawy gospodarcze rozpatrywał Kopernik we wzajemnym związku, traktując je jako jeden ze składników ogólnego rozwoju gospodarczego. Była to postawa poznawcza humanisty aktywnego, o rozległej skali refleksji i działania. Taka skala wymagała geniuszu.

Z okazji 450-rocznicy przedstawienia przez Mikołaja Kopernika traktatu monetarnego na zjeździe stanowym w Grudziądzu odbyło się w tym mieście ogólnopolskie sympozjum naukowe. Oto fragmenty wypowiedzi zapisanych w dziennikarskim notiesie. „Kopernik troszczy się o prawidłowe funkcjonowanie gospodarki swego kraju. To nie jest interwencja typu scholastycznego” (prof. dr Wacław Wilczyński z Poznania). „Z koncepcji monetarnych Mikołaja Kopernika przebiega prymat interesu ogólnospołecznego. Postawa taka wiąże się z poczuciem obywatelskim, z rozumieniem społecznych czynników postępu” (prezes Zarządu Głównego PTE, prof. Józef Pajestka).

KAZIMIERZ HOFFMAN

Mistrzowie świata w Poznaniu

Czwórmecz. żużlowy na torze w Gołęczynie

Sympatyków czarnego sportu czeka w najbliższą sobotę nielada uczta. Na torze żużlowym Olimpij w Gołęczynie, odbędzie się czwórmecz najlepszych zespołów krajowych, walczących o Puchar PZMot. Zobaczymy więc czołowych żużlowców Polski.

Swoją start w sobotnich zawodach zapowiedzieli zespoły Polonii Bydgoszcz, Stali Gorzów, Śląska Świętochłowice i ROW Rybnik. O klasyfikację tych drużyn nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Od wielu lat klubowe odgrywały czołową rolę w polskim sporcie żużlowym, który przecież zalicza się do najsilniejszych w świecie.

Na torze na Gołęczynie wystartują w sobotę m. in. aktualny mistrz świata w jeździe parami Wyglenda z ROW, wicemistrzowie świata Waryna (ROW) i Jancarz (Stal Gorzów), finaliści indywidualnych i drużynowych mistrzostw świata

Zła passa poznańskich bokserów

W poniedziałek, w drugim dniu indywidualnych mistrzostw bokserów Polski seniorów rozgrywanych w Nowej Hucie, w serii przedpołudniowej rozegrano 10 kolejnych walk eliminacyjnych.

Z poznańskich bokserów w w. półśredniej Jakubowski został wyeliminowany przez Rybickiego (W-wa), w w. półciężkiej Zbyszewski przegrał z Tomczykiem (Wr.), a w w. lekkosredniej Dredzicki został pokonany przez Kozbera (Bydg.).

Popołudniową serię walk obserwowali: wieloletni trener bokserów radzieckich Wiktor Ogurienkow oraz Feliks Sztam. W wadze muszej Błażyński (Kat.) po chaotycznej walce zwyciężył 18-letnie go Aleksandrakę z Poznania, przez dwie rundy prowadził on z wicemistrzem Europy wyrównany pojedynek. Dopiero w trzecim starciu Błażyński przyspieszył tempo walki, kilkakrotnie mocno trafił i Aleksandrakę był dwukrotnie liczony. W wadze lekkopółśredniej Caruk (Warszawa) wygrał przez nokaut w pierwszym starciu z Brylem (Kr.) Był to rzadko oglądany ciężki nokaut. W wadze ciężkiej Denderys (Wrocław) wygrał niezasłużenie 3:2 z Mazurem (Poznań). (o-za)

Krotoszyn

Szachowe mistrzostwa powiatu

Z okazji „Dnia Olimpijczyka” rozegrano w Krotoszynie indywidualne mistrzostwa Ludowych Zespołów Sportowych w szachach. Mistrzem powiatu turniej o „Złoty Wąż” został — Andrzej Chyba — PZGS Krotoszyn. Na drugim miejscu uplasował się Mirosław Marek — LZS Zduny. Trzecie i czwarte miejsce zajęli — Stefan Szklarek — LZS Zduny i Stanisław Ratajski — LZS Wielowieś. (ig)

Praca Nauka

Potrzebne bieliźniarki do szycia koszul męskich oraz prasowaczka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11459g.

Ogrodnika lub pracownika do małego ogrodu, zatrudnienie, może być rencista, pokoj służbowy. Derych, Poznań, Dąbrowskiego 305. 10568g

Poszukuje pracy z zakresu malowania tkanin galanterii itp. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10045g.

Dnia 17 kwietnia 1972 r. zmarł nagle mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść, dziadek, śp.

PIOTR MIELCAREK

powstaniec wielkopolski, odznaczony Medalem Niepodległości, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 kwietnia br. o godzinie 14 na cmentarzu komunalnym w Główniej. Pogrzebiem w ciężkim smutku żona, synowie, synowie i wnuki Poznań. 11974g

WERONIKA GALCZYŃSKA

długoletnia pracowniczka Zakładu Fryzjerskiego 53 przy ul. Grunwaldzkiej 13. Pamięć o naszej drogiej Zmarłej pozostanie w naszych sercach na zawsze.

Były kierownik i najbliższy współpracownik 12001g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2. Grunwaldzka 15. Redaguje kolegiata: Feliks Biliś, Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Miś, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Mieczysław Skąpski (zastępca redaktora naczelnego), Zbigniew Szumowski. Telefon: centrala 440-41, łącz. wszystkie działy informacyjne — działy łączności z czytelnikami — 451-18. Redaktor naczelny — 451-18. Sekretarz redakcji — 448-83. Sekretariat — 454-08. Dział miękki — 453-33. Redakcja nocna — 430-72. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. Biuro ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 19, telefon: 451-18 i 440-41. Za preś i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rekonesans — nie zamawiajcie redakcja nie zwraca. Druk: PZG im. M. Kasperzaka — Poznań, Zwierzyniecka 3. Prenumerata: Wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (30 zł) półroczną (70 zł) lub roczną (130 zł) przyjmują do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch”. Poznań, Zwierzyniecka 3. Wpłaty na konto PKO nr 122-6-211831; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. K-4

Przed warszawskim rewanżem

W poniedziałek późnym wieczorem na lotnisku „Okęcie” wylądował samolot Polskich Linii Lotniczych, który powrócił do kraju po polskiej podróży. Nie był to po prostu wesoły. Wysoka porażka zmniejszyła szanse awansu naszego zespołu do finału olimpijskiego. Gorycz w polskiej ekipie pogłębia świadomość, że porażka ta była absolutnie niezasłużona.

Poniedziałkowa, bułgarska prasa sportowa nie rozpisuje się zbyt nio na temat niedzielnego meczu. Sprawozdania, a zwłaszcza komentarze są dość oszczędne i ograniczają się niemal wyłącznie do oceny gry i postawy poszczególnych piłkarzy. Dziennik „Rabotni czesko Dielo” zamieścił komentarz pt.: „Trudne, ale zasłużone zwycięstwo”. Nie ma w tym komentarzu ani słowa na temat oceny sędzi. Rumuna Padurana. Nie zabrakło jednak ostrzeżeń, które wiele mówi: „Należy przypomnieć kierownikowi naszej drużyny, by wyjątkowo starannie przeanalizowała niedzielną pojedynek i opracowała szczegółowy plan gry na mecz rewanżowy”.

W podobnym tonie utrzymany jest komentarz gazety „Naroden Sport”. Autor chwali polskich piłkarzy za doskonałą taktykę w pierwszej połowie i nie szczędi krytycznych uwag pod adresem Bułgarów.

W publikacjach poświęconych meczowi — mimo wysokiego zwycięstwa Bułgarów — nie wyczuwa się entuzjazmu i radości z sukcesu, tak zresztą jak i wśród obiektywnych części zakochanych w piłce kibiców.

W śróde do siedziby federacji (FIFA) w Szwajcarii uda się przedstawić PZPN, który przedłożył oficjalnie protest naszej drużyny przeciwko usunięciu z boiska kapitana reprezentacji — W. Lubarskiego. (o-za)

„Almatur” ma 15 lat

W tym roku mija 15 lat działalności Studenckiego Biura Podróży i Turystyki „Almatur”.

Biuro podróży od początku swej działalności ściśle współpracuje z Komisją Turystyki i Sportu Rady Okręgowej ZSP. Razem z komisją pomaga licznym klubom turystycznym. W Poznaniu jest tych klubów kilkanaście, zrzeszających ok. 1 000 członków. Z bardziej znanych wymienić należałoby kluby: jeździecki, speleologiczny i taterniczy, Jacht Club, narciarski, kluby pilotów wycieczek itp.

To, że „Almatur” cieszy się tak dużą popularnością w środowisku studenckim, nie jest oczywiście samą tylko zasługą tych klubów. Przede wszystkim na co dzień turystyki studenckiej mogą korzystać z liczących, organizowanych przez Biuro i KTIS RO ZSP, rajdów, obozów, wycieczek krajowych i zagranicznych, praktyk zagranicznych czy np. międzynarodowych obozów pracy. Tak np. w ub. roku za granicę wyjechało ok. 1 700 poznaniaków. Były to wyjazdy nie tylko do krajów demokracji ludowej, ale i do tak atrakcyjnych państw jak Hiszpania, Włochy itp. W tym roku studenci pojedali m. in. do Egiptu, Grecji, Turcji i Szwajcarii.

Ambicją „Almaturu” jest aby w ciągu studiów każdy student przynajmniej raz wyjechał na oboz studencki, wycieczkę krajową i za granicę. Będzie to możliwe już za kilka lat, gdy Biuro co roku dysponować będzie 5 000 miejsc na obozy i ta sama ilość miejsc na wycieczki zagraniczne.

Biuro zresztą nie ogranicza się jedynie do organizowania wycieczek i obozów. W ciągu roku organizowane są liczne zloty i rajdy m. in. tak znane w środowisku poznaniaków jak Zachodni, Parasolowy, Kiełczyński czy Złoty Politechniki. Uczestnicy tych rajdów równocześnie nabywają określonych umiejętności, tak aby w przyszłości sami mogli stać się organizatorami turystyki.

Działalność „Almaturu” jest wysoko oceniana przez gospodarzy województwa. Kilku działaczom ze służbowni dla studenckiej turystyki kilkrotnie wyróżnienia. M. in. Jacek Kowalski otrzymał Brązową Odznakę Zastępcy Działacza Kultury, a Przemysławowi Tyliczowskiemu i ponownie Jackowi Kowalskiemu wręczono Honorowe Złote Odznaki Zastępcy Działacza Turystyki. Dalsze 10 osób wyróżniono odznakami XV-lecia „Almaturu”. (map)

Wózki dziecięce, najnowsze modele — polecenie Cz. Szczepańska, Cz. Wierzyńska, Armii 61, w podwórzu. 9038g

Sprzedam motocykl K-750 po kapitalnym remoncie z przyczepą. Szamotulska 41a m. 11, od godz. 16. 11316g

Sprzedam przyczepę campingową — 4-osobową. Można oglądać: parking samochodowy, plac Wiosny Ludów. 10621g

Nutrie hodowlane w różnym wieku, z powodu likwidacji, sprzedam. Puszczykowo, Klonowa 2. 10600g

Dnia 17 kwietnia 1972 r. po długoletniej, cierpliwie znoszonej chorobie zmarł przeżywszy lat 72, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, śp.

WŁADYSŁAW PTAK

ociemniały inwalida wojenny, powstaniec śląski, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką Tysiąclecia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim. O tej bolesnej stracie zawiadamiają córka, syn, zięć i wnuki Poznań, Głogowska 126 m. 6. 12041g

JADWIGA MILER

W dniu 17 kwietnia 1972 r. zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra i ciocia

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 kwietnia 1972 r. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim. W smutku pogrążone siostra z rodziną i siostrzenice 12040g

„RZEŻBA”

STOLARSTWO ARTYSTYCZNE

Spółdz. Pracy Przemysłu Artystycznego

Punkt Usług dla Ludności

Poznań, ul. Nowowiejskiego 17, tel. 558-15

WYKONUJE

USŁUGI DLA LUDNOŚCI

w zakresie

♦ STOLARSTWA ARTYSTYCZNEGO RZEŻBY I POZŁOTNICTWA

♦ NAPRAWA, RENOWACJA I REKONSTRUKCJA MEBLI STYLOWYCH.

K2476

Aksesoria oraz części samochodowe, motocyklowe — poleca sklep, Dzierżynskiego 271 (przy Bluszczywej). 8377g

Frezja holenderska Grandiflora super — cebule siewki, sprzedam. Szczepankowo, Głębowa 10, tel. 727-96. 11205g

Samochody

Sprzedam Warszawa. Dąbrowskiego 333, od godz. 16. 11765g

Sprzedam Warszawa 224, stan dobry. Mylna 6/8 m. 5. 11851g

Samochód nowy marki Skoda 100 S, sprzedam. Leszno — Gronowo, ulica Zielona 6. 346p

Kupię Fiat 125 P, po małym przebiegu, lub nowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12004g.

Sprzedam Zastawę, rok 1968. Tel. 632-55, od 10 do 18. 11928g

Sprzedam samochód — Lloyd — 1959 r., cena 18.000.—. Kazimierz Świątek, Suchybas, Leśna 3. 9632gpr

Lokale

Zamienię 2 pokoje z kuchnią — na pokój z kuchnią i pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11926g.

Małżeństwo z dziećmi poszukuje pilnie pokoju z kuchnią lub dozorstwo z mieszkaniem. Nowak Osiedle Pilewska, Światłowicza 14. 10087g

Sulechów, mieszkanie nowe budownictwo, pokój, kuchnia, balkon, zamienie na podobne we Wrześni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10106g.

Małżeństwo z dwójką dzieci weźmie w dzierżawę mieszkanie w okolicach Poznania, do 30 km. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10115g.

Zamienię 3,5 pokoju z przynależnościami, ogrzewanie elektryczne, II ptr., Jeżyce, na M-3. Informacje: tel. 425-49, godz. 18-19. 10121g

2 samodzielne mieszkania, pokój, kuchnia, zamienie na większe albo 1 mieszkanie na samodzielny pokój, tylko blisko Grochowskiej. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10162g.

Nieruchomości

Sprzedam 1000 m² działkę budowlaną z łąką w Suchymleś, Młodzieżowa 4. Oplotowana, zadzwoniona, woda, siła i światło, altana, mieszkalna. Godz. 15-19. 10090g

Własnościowy jednorodzinny dom 6 pokoi, kuchnia, ogródek, miejscowość wczasowa, nad załewem szczecińskim — za mienie na mniejszy w mieście lub na przedmieściu. Trzebież, ul. Leśna 9, pow. Szczecin. 9923g

Kupię w Poznaniu pół willi lub mieszkanie wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9874g.

W dniu 17 kwietnia 1972 r. zmarła przeżywszy lat 75 po ciężkiej, cierpliwie znoszonej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, teściowa i babcia

LUDWIKA HOLASZ

b. więziennik obozów Ravensbrueck i Buchenwald

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim. O bolesnej stracie zawiadamia strapiona

Poznań, ul. Włodkowska 43 m. 6. 12045g

W dniu 16 kwietnia 1972 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza siostra i ciocia

JADWIGA KOWALSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Strapione siostry z rodziną Poznań, ul. Marchlewskiego 58 m. 7. 11947g

Przetargi

Spółdzielnia Mleczarska w Gostyniu, ul. Przy Dworcu 1 — ogłasza PRZETARG NIEOGRODZONY NA MALOWANIE ZAKŁADÓW MLECZARSKICH w Gostyniu, Borku, Poniecu, Chwałkowie i Szelejewie.

Termin wykonania — 20 maja 1972 r. Informacji udziela Dział Głównego Mechanika. Oferty prosimy składać pod adresem Spółdzielni. Otwarcie ofert nastąpi 14 dnia od daty niniejszego ogłoszenia.

Zastrzegamy wybór dowolnego oferenta i prawo unieważnienia przetargu. W3703

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych w Poznaniu, ul. Lampego 7 — poszukuje OSOBY PRYWATNE

posiadające odpowiednie warunki lokalowe i kwalifikacje kulinarne do prowadzenia zwiarsza w okresie sezonu letniego pod firmą państwowych przedsiębiorstw gastronomicznych na zasadzie zawartych umów: BEZALKOHOLOWYCH JADŁODAJNI DOMOWYCH tzw. „GASTRO — PUNKTOW” wydających do 100 OBIADÓW W CIĄGU DOBY.

Osoby podejmujące się prowadzenia powyższej działalności są zwolnione od podatków oraz obowiązku uzyskania zezwolenia na działalność gastronomiczną.

Wszelkich informacji w tym zakresie udziela: Dyrekcje Zakładów Gastronomicznych w:

— Gnieźnie, ul. Krótka 8
— Kalisz, ul. Brzozowskiego 2
— Leszno, ul. Słowiańska 38
— Ostrowie, ul. Partyzancka 34
oraz Dyrekcje Miejskiego Handlu Detalicznego w:
— Koninie, ul. 1 Maja 16
— Obornikach, Rynek 2
— Pile, ul. 1 Maja 23
— Szamotułach, ul. Staszica 3
— Śremie, ul. Powstańców Wlkp. 7
— Turku, ul. 1 Maja 2.

Przedsiębiorstwa te gwarantują niezbędną pomoc fachową przy uruchamianiu i prowadzeniu działalności gastronomicznej oraz wyposażeniu obiektów w niezbędną sprzęt. W3741

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Rutkowskiego 25 — przyjmie do pracy w terenie:

— KIEROWNIKÓW Grup Robót na budowę autostrady Wrocław — Gliwice — wymagane wykształcenie wyższe techniczne, uprawnienia budowlane i praktyka w wykonawstwie robót drogowych;
— KIEROWNIKÓW BUDOWY — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne, uprawnienia budowlane oraz praktyka w wykonawstwie robót drogowych;
— INSPEKTORÓW nadzoru robót drogowych — wymagane wykształcenie wyższe techniczne plus 5 lat praktyki lub średnie techniczne plus 10 lat praktyki i uprawnienia budowlane w obydwu wypadkach;
— INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW MECHANIKÓW, MAJSTRÓW i DYSPOZYTORÓW ze znajomością sprzętu budowlano-drogowego i transportu;
— INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW z praktyką — na budowę autostrady Wrocław — Gliwice.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia osobiste i pisemne kierować pod adresem: Poznań, ul. Rutkowskiego 25, tel. 620-21. K2960

BUDOWLANA SPÓŁDZIELNIA PRACY

im. 25-lecia PRL w Poznaniu,

ulica Wieruszowska nr 10 — tel. 672-031

WYKONA

W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI

ROBOTY MALARSKIE

w zakresie malowania mieszkań

— farbami klejowymi, emulsyjnymi

i olejnymi.

K3282

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne Kawiarnie i Bary Mleczne — przyjmą zaraz:

— MAGAZYNIERA SPRZĘTU — wykształcenie średnie, wzgl. podstawowe plus praktyka;
— PORTIERÓW do lokalu — na niepełny wymiar godzin;
— ZMYWACZKI i POMOCE CIASKARZA — na pełny i niepełny wymiar godzin (kandydatki z Poznania i pow. poznańskiego) — praca dwuzmianowa;
— CUKIERNIKÓW — PIECOWYCH — wymagane świadectwo czeladnicze;
— AJENTÓW na kioski spożywcze — wykształcenie gastronomiczne, handlowe wzgl. podstawowe plus 5 lat praktyki w handlu;
— SPRZEDAWCÓW LODÓW — wykształcenie podstawowe;
— PODAJĄCE do stołu i POMOCE w bufecie — wykształcenie średnie L. O. lub Zas. Szkoła Zawodowa Gastronomiczna lub Handlowa;
— SPRZĄTACZKI do zakładu „Filmowa” — na 4 godziny dziennie, praca od 5 rano.

UWAGA STUDENCI! Chętnie zatrudnimy studentki i studentów na pełny i niepełny wymiar godzin, na stanowiska:

— kelnerów,
— pomocy w bufecie,
— zmywaczki,
— pomoce kuchenne,
— pomoce ciastkarskie.

w dniach pracy przysługujące prawo do żywienia na za odpłatnością 3 zł dziennie.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Spraw Osobowych PZG Kawiarnie i Bary Mleczne w Poznaniu, ul. Ratajczaka 18, tel. 538-34, w godz. od 10-13.

K3004

Biuro Studiów i Projektów Energetycznych „Energo-projekt”, Zakład Doświadczalny w Poznaniu, ulica Wawrzynca 54/56 — zatrudni zaraz:

— DWÓCH MURARZY — wymagane uprawnienia i praktyka,
— DWÓCH POMOCCÓW MURARZY — wykształcenie podstawowe i praktyka,
— MONTERA INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ — z uprawnieniami i praktyką,
— MONTERA INSTALACJI C. O. i WOD.-KAN. — z uprawnieniami i praktyką,
— STOLARZA BUDOWLANEGO — z uprawnieniami i praktyką.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Referacie Kadr, ul. Wawrzynca 54/56. K3144

Poznańskie Ośrodki Sportu, Turystyki i Wypoczynku w Poznaniu, ul. Chwiałkowskiego 34 — zatrudnią zaraz:

— STOLARZY,
— MALARZY,
— POMOCCÓW MURARZY,
— OPERATORA sprzętu ogrodniczego z uprawnieniami mechanika samochodowego.

NA SEZON LETNI:
— RATOWNIKÓW,
— PRZYSTANIOWYCH,
— PRACOWNICE do obsługi campingu w Strzeszynie,
— ROBOTNIKÓW do prac ogrodniczych.

Praca w podległych ośrodkach na terenie miasta Poznania i powiatu poznańskiego.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Pracy i Płacy Poznań, ul. Chwiałkowskiego 34, pok. 200, II p. K3309

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46 — zatrudni:

— ST. KSIĘGOWA — od 15 kwietnia br. do prowadzenia ksiąg Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej. Wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne, — KSIĘGOWA lub ST. KSIĘGOWA — zaraz, w charakterze operatora maszyn księgujących typu „Ascota” — wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w oparciu o układ zbiorowy pracy w budownictwie. Oferty i zgłoszenia w Sam. Sekcji Kadr PPBP-1, Poznań, ul. Ratajczaka 46, pok. 22. K3195

TEATR

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Król i ja”.
OPERA — g. 19 „Halka”.
OPERA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
MARCINEK — g. 17 „Julia”.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIĘZNO: „Placówka”.

KINA

GNIĘZNO Lech: „Queimada”;
Polonia: „Zerwanie”;
KOSCIAN: „Miraż”;
KORNIK: „Pali się moja panno”;
LESZNO: „Człowiek, miłość i kindżał”;
NOWY TOMYŚĆ: „Sprawa sumienia”;
OBORNIKI: „Dwa panowie bez parasola”;
SREM Klubowe: „Szczęście Anny”;
SŁONÓW: „Rzeźnik”;
ŚRODA: „Mario i Nino”;
SZAMOTUŁY: „Kłeska atamana”;
WAGROWIEC: „Walka o Rzym”
cz. I i II.
WRZESZŃ: „Plac Czerwony”.

W POZNANIU

FOTOPOLSKAN — g. 13—20
„Leningrad — Londyn”.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m; 7.30 Muzyka, rzeczy interesujące, refleksje; 8.08 Reportaż; 8.16 Melodie na samolocie; 8.25 Co słychać w Polsce... na świecie; 8.30 Koncert życzeń; 8.45 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9. Dawna muzyka w nowej szacie dźwiękowej; 10.05 „Chleb rzucony umarłym” — fragm. 2. pow.; 10.25 10 minut dla pianistów; 10.35 O śpiewie, pieśniach i piosenkach; 11. Arie operowe śpiewa słynny tenor Giuseppe di Stefano; 11.25 Z archiwum polskiej piosenki; 11.45 Publicystyka międzynarodowa; 12.45 Z katowickiej fonoteki muzycznej; 13. Melodie znanego Włosa; 13.20 Swojskie melodie gra Zespół Akordeonistów T. Wesołowskiego; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14. Rep. literacki pt. „Kozuski”; 14.20 Kompozytor tygodnia — Ch. W. Gluck: „Don Juan” — balet pantomima akt. II i III; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Alfa i Omega”; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Kupić nie kupię, posłuchać warto; 19.30 Koncert Chopinowski; 20.30 Miniatury rozrywkowe; 21.20 Rozmowy o wychowaniu — do Komisji Ekspertów w sprawie oświaty; 21.30 Kalendarz kulturalny; 22. Mistrzostwa świata w hokeju grupy „A”; Transm. z Pragi meczu Finlandia — Szwajcaria; 22.40 Na światowych listach przebojów; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Po raz pierwszy na antenie; 0.10 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10. 12.05. 15. 16. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.50 Muzyka; 8.35 Reportaż literacki pt. „Dla tomi”; 8.50 Graj kapelo, graj od ucha; 9. Muzyka z Monte Verde; 9.35 Zielone sygnaly; 9.50 Z różnych stron Kraju Rad — muzyka ludowa; 10.10 Team muzyczny w jednej osobie; 10.25 Jarmark cudów; 11.25 Z muzyki fortepianowej Claude Debussy'ego — nagrania F. Guldya; 13. Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Muzyka rozrywkowa; 13.40 „Nim się książka ukaze” — fragm. opow. J. E. Kucharskiego; 14.05 Male kariery wielkich tematów; 14.25 Zespół ludowy Rogozi, Olsztyn; 14.45 „Blekitna sztafeta”; 15. Muzyka kubańska; 15.40 Z muzyki chóralnej XX wieku; 17.15 Audycja oświatowa; 17.25 Audycja dokumental. „Wielkopolska rok 47”; 17.55 Radiopress; 18.10 Sna wy poznorne nieaktualne — felieton; 18.20 „Sonda” — dżw. magazyn ekonom. społ.; 19.15 Język francuski; 19.31 Teatr PR: „Soboty dzień tworzenia”; 21.01 Melodie rozrywkowe; 21.10 Przegląd filmowy „Kamera”; 21.20 Portrety polskich kompozytorów; 22.35 Muzyka kameralna — F. Schubert: XIV Kwartet smyczkowy d-moll „Śmierć i dziewczyna”; 23.15 Uniwersytet Radiowy O.I.R.T. Hema-tologia i geografika, cz. III wkl. prof. dr. J. Bernarda; 23.35 Sere-nady przed północą.

WIADOMOŚCI: 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 9.30. 12.05. 14. 16. 19. 22. 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20. 31. 41 i 49 m; 7.50 Mikrorecital L. Bat-tisti; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9. „Śniegi pływają” — ode. 2. pow.; 9.10 Con-cepti grossi J. E. Haendla — Con-certo grosso b-moll op. 6 nr 12; 9.30 Nasz rok 72: 9.45 „Mikser” — magazyn muzyczny; 10.15 Czy państwo wiecie w Yety? 10.35 Wzrost ko dla pań; 11.45 „Trzej towarzy-sze” — ode. 18. pow.; 12.25 Za kie rownicą; 13. Na białostockiej ante-nie; 15. Skrzędaty szpieg — gawe-da; 15.10 Album muzyki uniwer-salnej; 15.35 N + T — czyli nowo-cześnieść i technika; 15.50 Z pry-watnej płytówki; 16.15 Melodie znanego Morza Śródziemnego; 16.30 Nie ma jazzu bez swinga — śpie-wa E. Fitzgerald; 16.45 Nasz rok 72: 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Śniegi pływają” — ode. 3. pow.; 17.40 Przebieg za przebie-gem; 18.10 Herbatka przy samo-warze; 18.35 Mój magnetofon; 19. Powieść w wdd. dżw.; „Poton”; 19.30 Aktualności muzyczne z Pa-ryża; 19.45 Polityka dla wszyst-kich; 20. Reminiscentje muzyczne — Ostatnie walce Chopina; 20.45 „Dokładnie za trzy miesiące”; słuch.: 21.10 Rym i piosenka; 21.30 Od zachodu i wschodu słońca; 21.50 Z mistrzowskich nagrań E. Schwarzkopf; 22.08 Śpiewa Karel

Refleksje z sali sądowej

Niebezpieczne znajomości

— Tego dnia, proszę Sądu, nie poszedłem do pracy, bo czułem ból w plecach — powie młody człowiek oskarżony o napad rabunkowy.

Słowem tym towarzyszył tłumiony śmiech części publiczności zgromadzonej na sali rozpraw. Nieco wcześniej oskarżony opowiedział bowiem Sądowi jak spędził ów dzień (11 listopada ub. roku). Otóż od rana w towarzystwie kolegów pił alkohol. Najpierw piwo, po tem wódkę i wino. Około godziny 14, pijany podpierał kłosek na dworcu pilskiego PKS. W tym czasie trafił tam również znacznie starszy od oskarżonego mieszkaniec wsi. Nazwijmy go Kwiatkowskim. Kwiatkowski spędzał przedpołudnie tak samo jak tamten „cierpiący” młody człowiek: na targowisku pił „czystą”, póź-niej w kawiarni poprawiał piwem i wódką gatunkową. Kwiatkowski też nie uczył sam, lecz w piątkę.

Fakt, że przedpołudniowe godziny dnia roboczego są porą, w której bez trudu znaleźć można wielu kompanów do wypitki, to nie nowego w pi-lackiej obyczajowości. Zaskaku-jący jest natomiast inny szczegół tej sprawy: nawiązy-wanie kontaktów pijackich w rezultacie... konfliktu.

Kiedy Kwiatkowski płacił kioskarcze za oranżadę został bez jakiegokolwiek powodu na zwany chamem. Epitetem tym został oskarżony — Adam Oku-

nowski. Z kolei doszło do kłót-ni i szarpaniny zakończonej rejtardą Kwiatkowskiego. Po tym zajściu nie można się było spodziewać, że napastnik i o-fiara za kilka minut w najlep-szej komitywie pójda na wódkę. A jednak tak się stało. Kwiatkowski opuścił wpraw-dzie dworzec, ale zaledwie uszedł kilkaset metrów postano-wił machnąć ręką na słowne i czynne znieważenie, odszukać oskarżonego i dojsz z nim do porozumienia. Wrócił na dworzec i zaproponował Okunow-skemu: „wypijmy na zgodę piwo”. Tamten nie odmówił. Po chwili byli już w knajpie. Kwiatkowski postawił po pi-wie i pięćdziesiątce. Oskarżo-ni zrewanżował się, a po opu-szczeniu lokalu zaprosił Kwiat-kowskiego do domu na wino. Zaproszenie zostało ochocz-o przyjęte. Wówczas Okunowski powiedział „pójdziemy na skró-ty” i zaprowadził Kwiatkow-skiego na wysypisko śmieci. Tutaj oskarżony zaatakował: zwał ofiarę z nóg i przygniótł do ziemi. Potem cegłą uderzył kilka razy w głowę. Po tych ciosach niezbyt silnych, w wy-niku obrony Kwiatkowskiego, napastnik przerwał atak, bo u-słyszał: „oddam pieniądze do-browolnie”. Wstali. Kwiatkow-ski lewą ręką markował wy-ciąganie portfela. Tamten spo-kojnie czekał i otrzymał... praw-y prostw w klatkę piersiową. Padł, a Kwiatkowski rzucił się do ucieczki. Udała się. Wkrót-ce Kwiatkowski znalazł się pod opieką lekarzy, którzy stwierdzili u niego 3 rany głó-wy, złamanie 2 żeber i szereg drobnych obrażeń.

Współczując ofierze napadu nie można, choćby dla przestro-gi innym, przemilczeć, że wła-snie ofiara agresji swoim bez-krytycyzmem, nieostrością, pi-jaństwem ułatwił oskarżo-nemu dokonanie przestępstwa. Przecież już podczas pierwsze-go spotkania przy kiosku Oku-nowski okazał się typem, któ-rego lepiej omijać z daleka.

Fakt, że ofiara niemal sama wpadła w zasadzkę oczywiście nie stanowi okoliczności lągo-dzącej dla oskarżonego. Sąd Wojewódzki w Poznaniu po-traktował go też surowo skazu-jąc na 10 lat pozbawienia wolności, grzywnę w wysokości 10 tys. zł oraz utratę praw publicznych na 5 lat. Wyrok taki jest w pełni uzasadniony niepoprawnością Adama Oku-nowskiego.

W 1964 roku w związku z kradzieżami Okunowski został umieszczony w zakładzie po-prawczym. W 1966 roku uciekł stamtąd wraz z innym wychowankiem. Przyjechali do Pozna-nia i tutaj napadli na tak-sówkarza. Okunowski został za to ukarany 5 latami więzie-nia. A potem nastąpiła seria faktów kolidujących z zasada-mi właściwego procesu reedu-kacyjnego. Co najgorsze, karę pozbawienia wolności (3,5 ro-ku) Okunowski odbył w 4 wie-zieniach. Przenoszenie co kilka miesięcy — do innego za-kładu karnego — więzienia o-czywiście uniemożliwia zasto-sowanie wobec niego zindywi-dualizowanej, długofalowej metody wychowawczej.

W więzieniach Okunowski nie zachowywał się najlepiej. Otrzymał wprawdzie 7 nagród, ale 14 razy był karany. Praco-wał na ogół dobrze. Nie brał udziału w działalności samo-rządowej, kulturalno-oświato-wej, wychowawczej, sporto-

ki X Muzy — R. Kłosowski; 18.25 — Teleopon; 18.45 — „Płynę ka-dry... i pieniądze”; 19.20 — „Dobra-noc i Dziennik”; 19.55 — „Sprawa jasnowidza Hanussena” — film se-riowy prod. czechosłow. — cz. I. Od lat 16; 21.05 — Świat i Polska; 21.40 — Transmisja półfinałowego meczu piłki nożnej o Puchar Euro-py „Benfica — Lizbona”; „Ajax — Amsterdam (Lizbona)”; W prze-rwie ok. 22.45 — Dziennik.

PROGRAM II: 16.45 — Dla dzieci Zwierzęcie — (powt.); 17.30 — Por-tret miasta — OTV Kraków na ekranie; 18 — „Nowy nie jest sam”; „Polak pracuje” — Uniwersytet TVP; 18.40 — Pollena — Poradnik Kosmetyczny; 18.45 — Język angielski dla początkujących; 19.20 — „D-branoc i Dziennik”; 20 — „Lenin” — film dokument.; 20.20 — „Kra-kowska palestra — Sonda — tele-turbinie socjologiczne”; 21.10 — 24 go-dziny; 21.20 — „Jeszcze słychać śnieg ptaków” z cyklu „Ziemia — planeta ludzi”; 21.55 — „Studio 63”; „Mirosław Żuławski — „Opowie-sci mojej żony”; „Cukierki”; — reż. i scenariusz — A. Hanuszkiewicz; 22.10 — Język francuski.

Sygnaly czytelników

W latach 1950—1952 byłem pracownikiem fizycznym w PGR Budziejewo koło Mieścica, pow. Wągrowiec. Obecnie staram się o rentę. Prosiłem o przesłanie mi zaświadczenia o zatrudnieniu. Mimo, że pisa-łem tam kilkakrotnie, nie otrzy-małem do dzisiaj odpowiedzi — pisze Roman Fic, Kraków, 22 ul. Stachiewicza 45/77.

Leszczyńscy ZBoWiD-owcy przy odbudowie Zamku

Kolejowe Koło ZBoWiD przy leszczyńskim Węzle PKP zorganizowało dla swoich członków już drugą w tym ro-ku wycieczkę krajoznawczą. 30 osób udało się ubiegłej nie-dzieli do Warszawy. Głównym celem podróży do stolicy było udzielenie pomocy przy odbu-dowie Zamku Królewskiego. Przy odgruzowaniu przepraco-wano 120 godzin. Na szczegó-łowe słowa uznania zasłużyli we-terani Powstania Wielkopols-kiego, którzy pracowali na równi z młodszymi od siebie.

W godzinach popołudnio-wych leszczyńscy ZBoWiD-ow-cy zwiedzili autokarem stolicę, dzięki uprzejmości warszaw-skiej Dyrekcji Kolei, która bez interesownie użyczyła wyciecz-ce pojazd. (r)

UWAGA DZIECI! ZA-BAWA NA JEZDNI MO-ZE SIE SKOŃCZYĆ KA-LECTWEM LUB ŚMIER-CIA!

Gott: 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23. „Wolanie” — wiersze T. Kubia-ka; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpie-wa A. Byrne.

WIADOMOŚCI: 5. 6.30. 7.30. 8.30. 10.30. 12.05. 15.30. 17. 18.30. 22.

TELEWIZJA

ŚRODA — PROGRAM I: 9.40 — „Sprawa jasnowidza Hanussena” — serjiny film prod. czechosł., — cz. I. Od lat 16; 10.55—11.25 — Program dla szkół — Fizyka kl. VII — „Słuk spalinyowy”; 11.55—12.25 — Program dla szkół — Historia kl. VII — „W obronie mowy i ziemi”; 12.45—13.15 — Program dla szkół — Chemia kl. VIII — „Szkło”; 13.40—14 — Wybieramy zawod: 15.20 — Politechnika TV — Mate-matyka — kurs przygotowawczy „Aksjomaty stereometrii” oraz „Równoległość i prostopadłość w przestrzeni”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — „Galeria na medal”; „Temiarowie z leśnych wzgórz” oraz „Ludzie z różnych stron świata”; 17.30 — „Peł-nym głosem o ciszę”; 18 — Sylwet

Dzień Kombatanta w Wielkopolsce

Z okazji Tygodnia Międzynarodowej Solidarności Kom-batantów i ofiar wojny oraz Dnia Kombatanta odbyła się w leszczyńskim Domu Kultu-ry okolicznościowa akademii zorganizowana przez Zarząd Powiatowy ZBoWiD. Zasłużo-nym członkom leszczyńskiej organizacji ZBoWiD-owskiej wręczono odznaczenia państwo-we, medale i nadano stopnie oficerskie weteranom Powsta-nia Wielkopolskiego.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Franciszek Mielcarek; Medale Zwycięstwa i Wolności: Czesław Kutzmann, Wacław Fon-fara, Stanisław Furman, Wła-dysław Wojczyński i pośmiert-nie — Władysław Matuszew-ski.

Podniosłem momentem uro-czystości było wręczenie 57 po-dziom wielkopolskim no-minacji do stopnia podporucz-ników rezerwy LWP.

Uroczystość zakończyła część artystyczna w wykonaniu ze-

spółów kolejarskiego Domu Kultury w Lesznie. (r)

Uroczysty charakter miał Dzień Kombatanta w Kostrzy-nie. Obchody zorganizował za-rząd koła ZBoWiD przy współ-udziale Miejskiego Ośrodka Kultury, urządzając okolicz-nościową wieczornicę z udział-em około 100 osób. Weterani wojny 1939—45 r. stanowią obok powstańców wielkopolskich najliczniejszą grupę członków Koła. W trakcie wie-czornicy prelekcję pt. „Polacy na frontach II wojny świato-wej” wygłosił mgr B. Gorze-lany ze Środy. Wyświetlono też filmy dokumentalne: „Obrona Helu” i „18 maja na Monte Cassino”. Zebrani wysłuchali także fragmentu ksiąg K. Tymienieckiego pt. „Wspomnienia z jesieni 1939 r.”, w której autor wspomina m. in. o tym, jak z falą uchodźców z Poznania znalazł się w Kostrzynie.

Impreza towarzyszącą uro-czystości była wystawa mate-riałów, poświęconych marty-rologii mieszkańców Kostrzy-ni, opracowana przez regio-nalistę — Mariana Forszpa-niaka.

Z okazji Dnia Kombatanta złożyono też kwiaty przed pom-nikiem walki i męczeństwa na Rynku. (km)

WIELKOPOLSKI MILIONY ZA SIATKI

PNIEWY. Spółdzielnia Inwalidów „Postęp” w Pniewach zatrudnia 130 osób w produkcji nakładej. Są to w większości kobiety. Spółdzielnia produkuje siatki gospodar-skie w ilości 132 tys. sztuk rocznie. Jako surowiec wykorzystywa-ne są odpadki poprodukcyjne. Za sprzedaż tych siatek, których głównymi odbiorcami są: MHD „Ruch” w Warszawie oraz „Arged” w Gdyni i Gdańsku, Spółdzielnia uzyskała ponad 5 mln zł. (mr)

NOWE KOŁO ZMS

WRONKI. W Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących powstało ostatnio nowe Koło ZMS, zrzeszające ponad 60 uczniów. W swym programie działania ma ono pomóc Dyrekcji Liceum w wycho-waniu młodego pokolenia. Prze-widziane są m. in. pogadanki na tematy wychowawcze z opiekun-em Koła. Na najbliższy okres za-planowano spotkanie z prokura-torem na temat kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, kilka wycieczek turystyczno-krajoznawczych oraz pomoc uczniom, mającym trudności w nauce. Ostatnio członkowie Koła uczestniczyli w spotkaniu z poetą Nikołasem Chadźnikolau. (mip)

WIEŚ NA SZKOŁY

SREM. Mieszkańcy wsi śrem-skiej do końca marca br. swój ro-czyn plan zbiórki wykonali w 75,1 proc. Przetwarzają tutaj rolnicy z gromad Brodnica, Srem i Dolsk oraz z miasta: Dolska i Książa. Gorzej przedstawia się realizacja zbiórki w Kórniku i gromadzie Kórnik oraz Pecna. Częściowo przystąpiła już do płacenia na SFBSII załoga Odlewni Żelwa HCP w Sremie. Bardzo źle wy-głada realizacja świadczeń na SFBSII w grupach „wolne zawo-dy” oraz „handel prywatny”. Ogó-lem na koniec marca br. we wszystkich grupach społecznych plan roczny zbiórki wykonano w 43,7 proc. (sf)

GIELDA POMYSŁÓW RACJONALIZATORSKICH

OBORNIKI. Uroczalną działal-ność prowadzi Koło Naczelnej Or-ganizacji Technicznej przy obor-nickich Zakładach Mięsnych. Sys-tematycznie urządza się tu prelek-cje i odczyty na aktualne proble-my branżowe, wyświetlane są fil-my o nowych osiągnięciach tech-nologicznych, organizacja pracy i bhp, organizuje się konkursy racjo-nalizatorskie. W najbliższym cza-sie ogłosi się nowy konkurs na naj-lepszy pomysł nowatorski.

BUDOWLANI — HARCERZOM

KOSCIAN. Z inicjatywy kierow-nictwa Przedsiębiorstwa Budowni-ctwa Rolniczego odbyło się ostatnio spotkanie kościańskich harcerzy z załogą tego przedsiębiorstwa. Har-cerze zwiedzili stanowiska pracy w bazie przedsiębiorstwa. Przy okazji dyrekcja kościańskiego PBR prze-kazała Komendzie Hufca starannie wyremontowany, całkiem jese-ny dobry samochód „Warszawa-com-bi”. Dar budowlanych przyda się zapewne kościańskim druhom w czasie tegorocznych letnich eska-pad. (zi)

Kiermasz mebli



Gminna Spółdzielnia w Czarniejewie (pow. Gniezno) organi-zowała w ub. sobotę i niedzielę w budynku socjalnym Kombi-natu PGR Zydowo połączone ze sprzedażą kiermasz mebli krajowych i zagranicznych — importowanych z Czechosłowa-cji oraz NRD. Na oddzielnych stoiskach urządzono wystawę i sprzedaż zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domo-wego a także artykułów dziewiarskich i obuwi. Aby klientom ułatwić zakupy na miejscu czynne były punkty ORS i SOP, a co ważniejsze — GS zapewniła wszystkim nabywcom bez-płatny dowóz zakupionych mebli do miejsca zamieszkania. Inicjatywa godna naśladowania. (w)

Fot. — M. Skrzypkowski

Nie tolerujemy niechlujstwa

Kościąńskie pierwsze sto metrów

Sto metrów drogi z kościań-skiego dworca w kierunku cen-trum miasta. Zrazu brudne, niestaranie sprzątane po-mieszczenia kolejowego dwor-ca. Tuż przy budynku stacyo-nym mocno nadzarta przez wilgoć i zmiany temperatur, z odpadającą farbą, co dopiero odnowiona tablica informacyj-na z planem miasta. Dwadzieś-cia kroków dalej, wzdłuż uli-cy Dworcowej, na tle pięknego skweru — niestety, dawno zdezaktualizowane planse reklamowe miejscowych przed-siębiorstw m. in.: Zakładu Produkcji Cygar i Papierosów, Rejonu Eksploatacji Dróg Pub-licznych. U zbiegu ulic Dwor-cowej, Nowotki i Placu Żoł-nierza — brudna antyrekłama PKO, wymalowana na bocznej ścianie budynku mieszkal-nego. Po przeciwniejszej stronie, na setnym metrze drogi, jaka każdy przybył z konieczności pokonać musi, Zakłady Ener-getyczne z pięknego zielonego skweru przed swym budyn-kiem administracyjnym urza-dziły sobie niechlujne, zabła-ganione składowisko materia-łów budowlanych.

Ten krótki opis jednej z wie-lu kościańskich stumetrówek dedykujemy dyrekcjom od-powiedzialnych za ten stan przed-siębiorstw i instytucji. Poleca-my go także uwadze władz miejskich — z obietnicą, iż w czasie wiosennych porządków prezentować będziemy chętnie także inne kościańskie „stume-trówki”. Oczekujemy wieści o sposobach poprawy wyglądu i estetyki reprezentacyjnej ulicy Kościąńskiej, która wiedzie z dworca do centrum.

JERZY ZIELONKA

odpowiadamy

H. B. Leszno. — Kto pracuje na zasadzie umowy — zlecenia, ten nie ma prawa do urlopu ani do ekwiwalentu pieniężnego. (731)

Piotr K., Szamotuły. — Za dziec-ko do lat 10, jeżeli nie korzysta ono z oddzielnej łóżka hotelowe-go lub tapczanu, nie płaci się. Mó-wi o tym przepis zarządzenia Mi-nistra Gospodarki Komunalnej i Przewodniczącego GKKFiT. (779)